

Nawet przy skromnym wyposażeniu
łatwo spłacisz w ciągu 18 miesięcy
superheterodynę najwyższej klasy

PHILIPS Super 695

Dziś „Mój Głosik”

Dziś 20 stron

HANDEL-SPORT

Nr. 97. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Piątek, 9 kwietnia 1937 r.

Rok IX

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 260-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

Pogrzeb rady miejskiej

Endecja nie przybyła na wczorajsze, ostatnie posiedzenie

Większość socjalistyczna skarży decyzję ministerstwa do N.T.A.

O godz. 7-ej było jeszcze głucho i pusto w kularach rady miejskiej. Na korytarzu nieliczna garstka dziennikarzy, na sali tylko dwie stenotypistki.

Dopiero po kilkunastu minutach poczęli się zbierać radni, reprezentujący większość.

ENDECY NIE PRZYSZLI. — Zgodnie ze swym oświadczeniem, opublikowanym w ich organie oficjalnym „Orędowniku”. Nie stawili się również przedstawiciele żydowskiego mieszczaństwa i sjonistów.

O godz. 7.30 nie było jeszcze quorum. Oczekiwano na przybycie adw. Kempnera. Dopiero gdy się zjawił w kularach, leżba radnych osiągnęła wymagane minimum.

Wśród zupełnej ciszy, przy pustej ławie prasowej i galerii, radni zajęli swoje miejsca, a po chwili dzwonek zwiastował przybycie prezydium.

Za stołem prezydijskim zasiadł prez. Godlewski, tuż przy nim wiceprezydent Pączek. Po obu stronach stołu: dyr. Kalinowski i kier. Barczewski, poniżej jeden z urzędników wydziału prezydijskiego.

Posiedzenie zagał prez. Godlewski, oświadczając, że JEST ONO OSTATNIM I TAJNYM.

Zgodnie z regulaminem obrad radnym nie przysługuje prawo wszczynania dyskusji; wolno tylko składać oświadczenia na piśmie.

Na porządku dziennym jedna jedyna sprawa: odczytanie reskryptu p. ministra spraw wewnętrznych z dnia 31 marca r. b. o rozwiązaniu rady miejskiej, przyjęcie go do wiadomości lub ewentualne powołanie pełnomocników rady dla wniesienia sprzeciwu do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Z kolei kier. Barczewski odczytuje, znany już naszym czytelnikom, reskrypt ministerialny, motywujący rozwiązanie rady miejskiej w Łodzi.

Po odczytaniu reskryptu, na trybunę wchodzi radny Chodyński (PPS), który odczytuje w imieniu swojej frakcji oraz N. S. P. P. i Bundu oświadczenie i

POSTANOWIENIE ZASKARŻENIA DECYZJI MINISTRA SPRAW WEWN. DO NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO.

Radny Holenderski, w imieniu Poalej - Sjonu lewicy, zgłasza solidarność z oświadczeniem większości radzieckiej.

Następnie rada wybrała jako pełnomocników do wniesienia skargi przed NTA następujących radnych: Chodyńskiego (PPS), Potkańskiego (PPS), adw. Hartmana (PPS), Golińskiego (PPS) i Millmana (Bund), upoważniając wszystkich razem i każdego z osobna do opracowania skargi.

Na tym posiedzenie zostało zakończone.

Przed opuszczeniem sali, radni zainitowali „Międzynarodówkę” i „Czerwony Sztandar” przy otwartych oknach.

*

Jak się dowiadujemy, pełnomocnicy rady miejskiej dla wniesienia skargi przed NTA mają dwa miesiące czasu na opracowanie motywów odwołania od decyzji ministerialnej.

Ponieważ skargę przed Najwyższy Trybunał Administracyjny może wnieść tylko adwokat, wiadomo już, że czynność ta powierzona zostanie adw. Hartma-

nowi, który jest jednym z pięciu pełnomocników.

Jak należy przypuszczać, skarga do NTA umotywowana będzie tym, że minister spraw wewnętrznych obarczył odpowiedzialnością za awantury w radzie miejskiej całą radę, podczas gdy wiadomo, że WSZELKIE NIEPOWAŻNE WYSTĄPIENIA BYŁY DZIEŁEM RADNYCH Z OBOZU NARODOWEGO.

Odmowa uchwalenia budżetu motywowana będzie niezatwierdzeniem prezydium przez ministra spraw wewnętrznych, a sprawa uchwalenia pożyczek — nieprzychylnym stanowiskiem endecji.

WNIESIENIE SKARGI NIE WSTRZYMUJE DZIAŁANIA RESKRYPTU MINISTERIALNEGO.

Gdyby NTA stanął na stanowisku, że skarga rady miejskiej jest słuszna, rozwiązana rada zostałaby przywrócona do praw w takim samym składzie.

*

We wczorajszym „Orędowniku” Obóz Narodowy opublikował swoje oświadczenie w spra-

wie rozwiązania rady miejskiej.

Endecy zwalają winę za awantury w radzie miejskiej na... żydów i socjalistów, którzy uznali za stosowne przyjąć z pomocą sierotom po ofiarach zajęć ulicznych. A więc ludzki czyn miłosierdzia nie znajduje zrozumienia u endecji?

W dalszym ciągu endecy przyznają, że odroczyli uchwalenie pożyczki w wysokości 9 milionów złotych na roboty sezonowe, motywując swe stanowisko chęcią kontroli. Kontroli czego? Przecież większość wyraźnie wypowiedziała się za tym, aby pieniądze te były przeznaczone wyłącznie na prowadzenie robót i zatrudnianie robotników sezonowych. Ten wykręt nie może nikomu trafić do przekonania!...

Wreszcie, z oświadczenia w sprawie budżetu wynika jasno, że endecy tylko dlatego głosowali za uchwaleniem, ponieważ PPS głosowała przeciwko.

Nieobecność na ostatnim posiedzeniu flomaczy Obóz Narodowy, że skarga do NTA jest drogą zbyt przewlekłą i odracza ewentualne wybory.

Rząd wyznaczył ceny cegły

Zwolnienie od cła cynku i ołowiu. - Blacha cynkowa staniała o 100 zł. na tonnie

WARSZAWA, 8.IV (PAT.) — Dziś pod przewodnictwem podsekretarza stanu Wincentego Jastrzębskiego odbyło się pierwsze posiedzenie komisji kontroli cen, powołanej przy prezesie rady ministrów.

W skład komisji wchodzi przedstawiciele ministrów: spr. wewnętrznych, spraw wojskowych, skarbu, rolnictwa i reform rolnych, przemysłu i handlu, komunikacji, opieki społecznej oraz dyrektor biura ekonomicznego w prezydium rady ministrów.

Na dzisiejszym posiedzeniu po załatwieniu spraw natury organizacyjnej przydzielono poszczególne członkom komisji opracowanie zagadnień oraz wniosków, dotyczących cen artykułów, posiadających znaczenie

dla a) planu inwestycyjnego, b) kosztów utrzymania, c) budżetów publicznych.

Na posiedzeniu omówiono również sprawę współdziałania sfer gospodarczych z komisją.

W związku z powyższym należy oczekiwać, że w dniach najbliższych przewodniczący komisji odbędzie szereg konferencji z poszczególnymi organizacjami gospodarczymi.

WARSZAWA, 8.IV (PAT.) — W związku z ujawnioną niepożądaną gospodarczo tendencją zwykłą cen cegły, prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski polecił wszystkim wojewodom niezwłocznie PRZYSTĄPIĆ DO WYZNACZENIA CEN CEGŁY.

Ceny cegły nie mogą przekro-

czyć poziomu cen, jaki ukształtował się na wolnym rynku w lipcu 1936 roku z uwzględnieniem jedynie ewentualnych późniejszych zmian w kosztach robocizny.

Cena wyznaczona winna uwzględniać: 1) cenę loco cegielnia, 2) cenę loco plac budowy.

Celem uzyskania ceny loco plac budowy, należy do ceny loco cegielnia dodać rzeczywiste koszty transportu kolejowego, o ile takim transportem posługuje się najbliższa cegielnia, zaopatrzonej w ośrodek budowlany oraz koszty transportu kolejowego, które należy uwzględnić po rozpatrzeniu miejscowych warunków.

Ceną obowiązującą będzie zawsze cena, wyznaczona loco cegielnia lub cena loco plac budo-

wy i w tym ostatnim przypadku bez względu na pochodzenie cegły z innych cegielni, aniżeli ta, która była brana pod uwagę przy wyznaczeniu ceny. Ten sposób wyznaczenia ceny loco plac budowy umożliwi odbiorcom zapopatrywanie się w cegłę w cegielniach nie miejscowych, ale taniej produkujących.

WARSZAWA, 8.IV (PAT.) — Ukazało się rozporządzenie ministra skarbu z dnia 6 b. m. o ZWOLNIENIU OD CŁA CYNKU I JEGO STOPÓW ORAZ OŁOWIU I JEGO STOPÓW.

Rozporządzenie to szczegółowo wylicza pozycje, obecnie zwolnione od cła przywozowego. Weszło ono w życie z dniem ogłoszenia.

Zwolnienie od cła przywozowego stanowi jedno z ogniw ak-

cji rządowej, zmierzającej do zahamowania wzrostu cen cynku na rynku wewnętrznym, która ostatnio przybrała poważniejsze rozmiary.

KATOWICE, 8.IV. (PAT.) — Cena blachy cynkowej w Polsce została obniżona o 100 złotych na tonnie.

Magazynowanie artykułów żelaznych

Warsz. kor. „Gl. Por.” telef.: Z prowincji nadchodzą doniesienia, że w wielu miejscowościach kupcy magazynują artykuły żelazne, oczekując wzrostu cen. Wielu artykułów żelaznych nie można w ogóle otrzymać, a niektóre są w obrocie po cenach o 20 do 30 proc. wyższych od ustanowionych. Daje się to w znaki w szczególności rolnikom.

KONFERENCJA WŁÓKIENNICZA W WASZYNGTONIE

Międzynarodowa konferencja włókiennicza, obradująca w Waszyngtonie, stanowić będzie nie wątpliwie jeden z etapów na drodze mozolnych prób unormowania warunków pracy i problemów socjalnych w tym przemyśle. W związku z tym Międzynarodowe Biuro Pracy zwróciło się do wszystkich państw, biorących udział w konferencji, o nadesłanie raportów, obrazujących stan, w jakim w ostatnich latach pracuje oraz rozwija się przemysł i handel włókienniczy. Na zasadzie tych raportów opracowało M. B. P. sprawozdanie, które umożliwi uczestnikom konferencji waszyngtońskiej wysnuć wnioski co do środków zaradczych, niezbędnych dla usunięcia wielu przeszkód, na jakie napotyka światowa gospodarka włókiennicza.

Sprawozdanie M.B.P. stwierdza, że przemysł włókienniczy zajmuje po spożywczym drugie z rzędu co do znaczenia miejsce w przetwórczym przemyśle świata. W wielkich państwach Europy, Azji i Ameryki najbardziej uprzemysłowionych, przemysł włókienniczy zatrudnia 10—15 proc., w Japonii nawet 50 proc. wszystkich zatrudnionych w przemyśle przetwórczym robotników. Również i w Polsce udział robotników, pracujących w polskim przemyśle włókienniczym jest stosunkowo znaczny, gdyż wynosi około 25 proc. robotników, zatrudnionych w gałęziach przemysłu przetwórczego.

Olbryznią rolę przemysłu włókienniczego uzewnętrznia się nie tylko w cyfrach, dotyczących liczby zatrudnionych robotników, których globalna liczba w przemyśle włókienniczym świata wynosi około 15 milionów ludzi. O roli włókiennictwa światowego świadczą również rozmiary obrotów surowców i włókien. Należą one do szeregu t. zw. surowców światowych, stanowiących przedmiot stałego obrotu na wielkich rynkach międzynarodowych. Udział wartości surowców włókienniczych w tych obrotach wynosi około 15 proc., t. j. niemal połowę światowego obrotu surowcami przemysłowymi. W ten sposób światowy przemysł włókienniczy jest nie tylko olbrzymim odła-

mem produkcji, dającej zatrudnienie wielomilionowemu szeregowi robotników, ale i odbiorcą olbrzymich ilości surowców, a więc czynnikiem wpływającym w sposób niezwykle doniosły na światowe rynki surowców.

Polski przemysł włókienniczy w porównaniu z włókiennictwem światowym, zajmuje miejsce stosunkowo skromne. Polska posiada bowiem zaledwie nieco więcej, aniżeli 2,5 miliona wrzecion bawełnianych, wełnianych i lnianych, t. j. około 15 proc. wrzecion bawełnianych i około 4 proc. wełnianych, zainstalowanych w całym świecie. Oczywiście, stanowi to drobną część rozmiarów posiadania przemysłu angielskiego, który posiada około 50 mil. wrzecion, jak też francuskiego, czy niemieckiego, reprezentującego po przeszło 13 milionów wrzecion. W kraju natomiast nasz przemysł włókienniczy odgrywa bardzo doniosłą rolę. Zatrudnia on stosunkowo najwyższą liczbę robotników

przemysłu przetwórczego, gdyż cyfra ta w latach ostatnich stale wzrastając doszła do przeszło 140,000 osób.

Okres kryzysu wpłynął na sytuację tego przemysłu, tak jak zresztą na sytuację całego włókiennictwa światowego, niekorzystnie. Dopiero ostatnie miesiące przyniosły poprawę koniunktury, nie usuwając jednak szeregu zjawisk kryzysowych o charakterze strukturalnym, które stanowią wspólne cechy całego włókiennictwa światowego. Nadmierny rozwój tego przemysłu w rolniczych krajach zamorskich, dumping stosowany przez niektóre państwa na odcinku eksportu, nieunormowane warunki pracy i płac w tych krajach — wszystko to tworzy warunki, potęgujące wewnętrzne trudności włókiennictwa światowego.

IWONICZ-ZDRÓJ
Sezon ulgowy od 1 maja do 20 czerwca
Zł. 153.- ryczałt za pobyt 3-tygodniowy.
Żądajcie prospektów.

Tym wszystkim bólem będzie się starała zaradzić konferencja waszyngtońska. Jednym z tematów jej prac będzie kwestia sprawiedliwego

podziału surowców, oraz problem skrócenia czasu pracy w całym włókiennictwie światowym.

Px.

40-godz. tydzień pracy w całym włókiennictwie światowym

W toku dyskusji na międzynarodowej konferencji włókienniczej w Waszyngtonie, Artur Shaw, przedstawiciel angielskiego związku włókienniczego przemawiał za koniecznością wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy. „Możemy produkować w czterdziestu godzinach — oświadczył — wszystko, czego świat potrzebuje”.

Shaw podniósł, że mimo to, iż należy oczekiwać poważnej opozycji przeciw 40-godzinnemu tygodniowi pracy ze strony pracodawców, opozycja brytyjskich pracodawców może być zaniechana, jeżeli wszystkie kraje włókiennicze przyjmą skrócenie czasu pracy.

W swym inauguracyjnym prze-

mówieniu, John G. Winaut, (St. Zjedn.) nalegał na delegatów, by starali się przez akcję międzynarodową doprowadzić do podniesienia płac robotniczych w przemyśle włókienniczym do poziomu płac w innych przemysłach.

W dalszym ciągu odbywają się wstępne narady, polegające na precyzowaniu stanowisk poszczególnych delegacji. Delegacje belgijska, polska i kanadyjska miały przemawiać ZA 40-GODZINNYM tygodniem pracy. Przedstawiciele japońskich pracodawców oraz rządu japońskiego położyli nacisk w swych oświadczeniach na konieczność obniżki cen artykułów włókienniczych oraz obniżki barier cel-

Zmierzch kotonizacji w Niemczech?

Wystawa berlińska świadczy o dużym wysiłku Rzeszy w kierunku uniezależnienia się od importu surowców

Specialny teatr obrazujący metody pracy handlu

(Od umyślnego wysłannika „Głosu Porannego“)

Berlin, w kwietniu
Wśród szeregu zagadnień, związanych z realizacją planu 4-letniego Rzeszy problem włókien zastępczych odgrywa olbrzymią rolę. Nie wchodząc w rozważania momentów kalkulacyjnych tego problemu, stwierdzić należy, że w tej dziedzinie Niemcy technicznie uczyniły ostatnio bardzo poważne postępy.

Przebieg dotychczasowego wyniku osiągnięć, zrealizowanych przez Niemcy w tej dziedzinie jest otwarta przez premiera Goeringa w Berlinie wszechniemiecka wystawa włókiennicza. W 6 olbrzymich salach zawarta została produkcja surowców ze szczególnym uwzględnieniem surowców krajowych i włókien zastępczych, wytwórczość tkanin, odzieży, galanterii, handel hurtowy i detaliczny, szkolnictwo zawodowe przemysłu i handlu włókienniczego. Podkreślić należy, że na wystawie nie występują poszczególne firmy, ale jedynie i wyłącznie całe grupy i gałęzie przemysłu i handlu włókienniczego.

Wystawa nie reklamuje przeto firm, ale stanowi masowy przegląd całego dorobku włókiennictwa niemieckiego w ostatnich latach. Sposób przedstawienia eksponatów jest niezwykle pomysłowy i przyciąga olbrzymie masy publiczności.

Na wystawie uruchomiony został szereg specjalnie zmontowanych fabryk, wytwórnie Zellwelle, przedziałnia wełny czesankowej i specjalne turbiny do obróbki lnu.

Również przemysł konfekcyjny wystawił szereg warsztatów, produkujących masowo odzież. Te metody poglądowe znalazły swe zastosowanie również i w eksponatach handlu włókienniczego na wystawie berlińskiej, gdzie zorganizowano specjalny teatr, w którym przez cały dzień odbywają się przedstawienia, złożone z rewii, skeczów i popularnych numerów, obrazujących znaczenie i metody pracy handlu. Nie brak na wystawie również i kina, wyświetlającego popularne filmy z dziedziny gospodarki włókienniczej.

Wystawa berlińska stanowi przegląd dorobku włókiennictwa niemieckiego w latach ostatnich. W szczególności olbrzymi wysiłek uczyniony został na odcinku produkcji włókien syntetycznych. Produkcja surowców krajowych w Niemczech wzrasta w tempie poprostu zawrotnym i pokrywa mniej więcej 17 proc. całego spożycia surowców włókienniczych w Rzeszy. Jeżeli uwzględnić od padki wówczas udział własnych tworzyw krajowych we włókien-

nictwie, konsumowanych przez przemysł niemiecki dojdzie do 30 proc.

Produkcja sztucznego jedwabiu i Zellwolle z 32,800 tonn w r. 1933 podniosła się do 100,000 tonn w r. 1936, a na r. 1937 produkcja Zellwolle preliminowana jest na 75,000 tonn. Oznacza to pokrycie 20 proc. zapotrzebowania Niemiec na bawełnę surowcem krajowym. Jednocześnie cyfra ta wysunie Niemcy na czoło krajów, produkujących sztuczne włókna cięte.

Znacznie mniej uwagi poświęcono na wystawie problemom lnu i kotonizacji. Jest to jednak zrozumiałe, jeśli zwążyć, że niewielkie ilości lnu, ja kimi dysponują Niemcy, aczkolwiek i one wzrastają (tereny uprawne dojsz mają do 60,000 ha w r. b.) — nie stwarzają dla Niemiec problemu tak palącego, jak dla Polski. Wydaje się, że problem kotonizacji, który dla nas posiada olbrzymie znaczenie, wymagałby jeszcze poważnych studiów i badań za równo na terenie Niemiec, jak i w innych krajach europej-

skich
Wystawa berlińska stanowi jednak niezwykle pouczający przegląd wysiłków planowych, skoordynowanych w sposób niezwykle umiejętny i rozwiązywanych z wielkim talentem organizacyjnym.

Przypomnieć należy, że w szerszych kołach zainteresowanych rozważane są obecnie projekty zorganizowania pierwszej ogólnopolskiej wystawy przemysłu włókienniczego w Łodzi. Nie poruszając meritum zagadnienia, wyrazić jedynie trzeba opinię, że realizacja tego projektu natrafić może na poważne trudności o charakterze technicznym. Nawet tacy organi zatorzy, jak Niemcy nie ustrzegli się pewnych błędów, do których zaliczyć należy rozwiązanie kompozycji wewnętrznej i architektonikę wystawy berlińskiej.

Dlatego też właśnie doskonały pod wieloma względami przykład Berlina winien nam ułatwić uniknięcie zasadniczych błędów.

Miecz. K.

PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE, KATARZE
KOWALSKINA
dla dorosłych

Wycieczka do Belgii
17/4 — 2/5
Wycieczka do Włoch
(Wenecja — Rzym — Florencia — Neapol — Amalfi — Tyrol)
20/4 — 15/5
Wycieczka do Wiednia
20/4 — 2/5
Polskie Biuro Podróży
„UNION LLOYD“, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

Indywidualne przejazdy do Wiednia
Ulgowa Lux-Torpeda do KRAKOWA
Wycieczka do Jugosławii
odjazd 6 czerwca
Informacje:
Wagons-Lits/Cook
Piotrkowska 68, tel. 170-70.

FREDRIC MARCH
LIONEL BARRYMORE
WARNER BAXTER
po raz pierwszy razem
oraz cudowna **JUNE LANG**
w rewelacyjnym arcydziele filmowym p. t.

DROGA DO SŁAWY
Wkrótce w kinie „EUROPA”

Wybuch petardy na politechnice

W Otwocku znaleziono przed domem przy ulicy Kupieckiej bombę o wielkiej sile wybuchowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym około godziny 11 r. PRZED DRZWIAMI REKTORATU POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ WYBUCHŁA PETARDA.

Detonacja była bardzo silna. Zbiegli się woźni, którzy natychmiast zaalarmowali władze policyjne. Na szczęście ani w lokalu rektoratu ani obok nikogo nie było, przeto żadnych ofiar wybuchu nie spowodował.

Władze politechniki, w której odbywały się wykłady dla dwóch ostatnich semestrów, wezwały wszystkich znajdujących się w

gmachu studentów do opuszczenia lokalu.

Przy wyjściu z gmachu POLICJA LEGITYMOWAŁA WYCHODZĄCYCH. Nikogo nie aresztowano. Do godz. 13-ej gmach politechniki był obstawiony przez policję.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godz. 7 r. wychodzący z mieszkania, przy ul. Kupieckiej 7 w Otwocku miejscowy radny miejski, niejaki Chaim Kenigsberg, zauważył przed drzwiami pocisk wybuchowy. — Radny natychmiast zaalarmował policję, która stwierdziła, że był to pocisk o bardzo dużej sile

wybuchowej systemu zegarowego, nastawiony na godz. 7 m. 20 rano.

Jedynie dzięki wczesnemu wyjściu z domu właściciela mieszkania, udaremniono zamach.

Proces o zajęcia w Mińsku Mazowieckim

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, wydział VIII karny stoł. sądu okręgowego wyznaczył na dzień 14 kwietnia pierwszy wielki proces zbiorowy na tle głośnych zająć w miasteczku Mińsk Mazowiecki, które miały miejsce w maju ub.

r. Na ławie oskarżonych zasiadzie 10 osób z robotnikami Kiewiczem i Pustolą na czele pod zarzutem udziału w zbiegowisku występym, w czasie którego kilka osób odniosło ciężkie rany. Na rozprawę wezwano 29 świadków z pośród mieszkańców Mińska Mazowieckiego.

Ekscesy antyżydowskie w dwóch wsiach

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

We wsi Lipki wydarzyły się wystąpienia antyżydowskie. — Grupy chłopów wdzierają się do mieszkań żydowskich i demolowały je.

Piętnaście rodzin żydowskich uciekło z tej wsi do sąsiedniej wsi Stoczek.

W jednej ze wsi w pobliżu Lachowa w nocy podpalono trzy domy żydowskie. Wszystkie budynki spaliły się doszczętnie.

Sprawców podpalenia nie schwytano.



Nie ryzykujesz.

Jeśli po zużyciu połowy tuby kremu do golenia Palmolive nie będzie Pan naprawdę przeświadczony, że golenie stało się łatwiejsze i szybsze i że nie powoduje podrażnienia skóry, może Pan opróżnioną do połowy tubę przesłać do firmy Colgate-Palmolive Sp. z o. o., Warszawa, Jerozolimska 20, a zwrócimy Panu wydane pieniądze. Krem do golenia Palmolive zmniejsza nawet najtwardszy zarost. Po wzięciu Pan rozpocząć próbę natychmiast i kupić jeszcze dzisiaj tubę kremu do golenia Palmolive bez ryzyka.



Liga Obrony Praw Człowieka rozwiązana na terenie całego państwa

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj wieczorem rozporządzeniem ministerstwa spraw we-

wnętrznych została ROZWIĄZANA LIGA OBRONY PRAW CZŁOWIEKA I OBYWATELA W CAŁYM PAŃSTWIE.

Jako motyw rozwiązania po-

dano, że organizacja ta udzielała pomocy skazanym w procesach komunistycznych a także osadzonym w Berezie.

Min. Eden odwiedzi Belgię

Deklaracja francusko-angielska zostanie ogłoszona po niedzielnych wyborach

LONDYN, 8.IV (PAT.) — Foreign Office wydało komunikat, zapowiadający, iż w końcu miesiąca min. Eden na zaproszenie rządu belgijskiego odwiedzi Belgię, co pozwoli mu wznowić osobiste kontakty, nawiązane z prem. Van Zeelandem i ministrem spraw zagranicznych Spaakiem w Genewie podczas ich

wizyt w W. Brytanii w ciągu roku ubiegłego.

Reuter dodaje, iż min. Eden nie nawiąże żadnych rokowań, lecz odhędzie w Brukseli pożyteczną wymianę poglądów w sprawach bieżących.

PARYŻ, 8.IV (PAT.) — Wbrew dotychczasowym informacjom, iż już przed niedzielą, 11 b. m.

nastąpi ogłoszenie deklaracji francusko-angielskiej w sprawie gwarancji granic belgijskich ostatnie wiadomości, podane przez prasę, zdają się wskazywać, że deklaracja ta nastąpi prawdopodobnie dopiero po niedzielnych wyborach w Brukseli.

Opóźnienie to, jak informuje „Echo de Paris”, pozostaje prawdopodobnie w związku z tym, że Paryż i Londyn spodziewają się, iż rząd belgijski wzamian za to stwierdzi ponowną wierność Belgii w stosunku do paktu ligi narodów.

W szczególności chodziłoby o podkreślenie zobowiązania paktu, nakazującego wspólną akcję przeciw napastnikowi.

W kwestii różnic pomiędzy Londynem, Paryżem a Brukselą co do interpretacji art. 16 paktu ligi narodów, dotyczącego prawa przemarszu armii obcych, spieszących na pomoc napadniętemu państwu, dziennik uważa, że sprawy tej nie można rozstrzygać tylko deklaracją angielsko-francuską, gdyż należy ona do kompetencji rady i zgromadzenia ligi narodów.

Premier Van Zeeland pragnął by, aby demarche angielsko-

francuska w sprawie Belgii nastąpiła przed niedzielnymi wyborami. Nie zdołano jednakże tak szybko osiągnąć porozumienia, a obecnie szef rządu belgijskiego przyszedł rzekomo do przekonania, iż lepiej będzie nie ogłaszać deklaracji przed niedzielą, aby nie była ona ewentualnie wykorzystywana w kampanii wyborczej przez reżimistów.

Minister Beck wyśmiał wiadomość o swoim ustąpieniu

PARYŻ, 8 kwietnia. — Wielki dziennik paryski „Journal” otrzymał od swego korespondenta w Berlinie wiadomość, jakoby w berlińskich kołach politycznych krążyły pogłoski o mającej rzekomo nastąpić dymisji ministra Becka.

Powodem dymisji miałyby być zły stan zdrowia ministra. Na stępcą min. Becka miałyby być ambasador Lipski.

W związku z tą informacją specjalny wysłannik „Journalu” uzyskał wywiad u min. Becka, którego zapytał, czy odpowiada ona prawdzie.

— Pogłoska ta jest niepoważna — odpowiedział min. Beck.

— A jednak ambasador Lipski, wymieniony jako ewentualny pan następcą, bawił tu ostatnio — zauważył korespondent.

— To prawda — odparł min. Beck. — Ale nie był on jedynym.

Również nasz ambasador w Londynie odwiedził mnie tutaj. — Więc wyjazd p. Lipskiego do Berlina nie ma żadnego związku z tymi pogłoskami?

— Żadnego. Może pan im sta nowczo zaprzeczyć. Jest to po prostu „kaczka”, jak się mówi w żargonie dziennikarskim.

Min. Beck — dodaje korespondent — z uśmiechem zwraca mi uwagę na to, co już mogłem sam stwierdzić: mianowicie jego świetny stan zdrowia.

Na ostatnie pytanie korespondenta, jak długo pozostaje na Rivierze, min. Beck odpowiedział, że w najbliższych dniach powraca bezpośrednio do Warszawy.

PARYŻ, 8.4. (PAT.) — „Paris Soir” ogłasza rozmowę, którą odbył korespondent tego dziennika z min. Beckiem w Cannes.

Min. Beck wyraził swe zadowolenie z powodu spędzenia urlopu na Rivierze. W dalszym ciągu rozmowy min. Beck, jak podaje „Paris Soir” oświadczył, że w chwili obecnej nie ma żadnego powodu do zmiany polityki polskiej wobec Niemiec. Min. Beck wyraził dalej zadowolenie z powodu pomyślnego rozwoju stosunków polsko-francuskich. Min. Beck okazał zainteresowanie pracami nad wystawą paryską i wyraził nadzieję, że jeżeli obojętności jego na to pozwolą, zwiedzi wystawę.

Zgon gen. Pułny

Jak donosi „Daily Mail” były attache wojskowy Sowietów w Londynie gen. Pułna zmarł w zagadkowych okolicznościach w więzieniu na Łubiance.

Zawiedzeni wiedeńscy napróżno oczekiwali Lindbergha na lotnisku

WIENIEN, 8.4. (PAT.) — Wiedeń przeżywał ostatnio wielkie emocje z powodu wiadomości o lądowaniu Lindbergha na lotnisku wiedeńskim. Na skutek wiadomości z Zagrzebia, że miał on stamtąd wystartować do Wiednia, udał się w dniu

Zabalsamowane zwłoki Szymanowskiego zostały złożone w trzech trumnach

KRAKÓW, 8.4. (PAT.) — W dniu dzisiejszym w kościele św. Michała na Skatce odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spokój s. p. Karola Szymanowskiego.

Zabalsamowane zwłoki wielkiego kompozytora zostały złożone w trzech trumnach. Sprawy wykonania sarkofagu, prawdopodobnie ka-

miennego, zajmą się w najbliższym czasie sfery muzyczne.

Od chwili pogrzebu Karola Szymanowskiego krypty pod kościołem św. Michała na Skatce odwiedzają tłumnie rzesze mieszkańców Krakowa. Krypta będzie dostępna dla publiczności bez ograniczeń do soboty.

Jasna -- ul. Szymanowskiego z inicjatywy radnych m. Warszawy

Grono radnych m. Warszawy zamierza podjąć inicjatywę nazwania ul. Jasnej imieniem Karola Szymanowskiego.

Nazwa „Jasna” nie jest niczym uzasadniona — natomiast zmiana nazwy na ul. Szymanowskiego — ze względu na znajdujący się przy tej ulicy gmach Filharmonii — miałoby uzasadnienie.

S. p. Karol Szymanowski o-

trzymał przed dwoma laty nagrodę muzyczną m. Warszawy. Przemianowanie ul. Jasnej na Szymanowskiego byłoby godnym dopełnieniem hołdu stolicy dla zmarłego Mistrza.

Demonstracje studentów w Estonii

HELSINGFORS, 8.4. (PAT.) — Wczoraj wieczorem grupa studentów, złożona z około tysiąca osób, urządziła przed mieszkaniem ministra oświaty hałaśliwą demonstrację. Policja rozprędziła tłum, aresztując pięciu studentów, których powylegitymowaniu zwolniono.

Dr. Ley w Wenecji

WENECJA, 8.4. (PAT.) — Dział o godz. 15 przybył samolotem do Wenecji przywódcą Frontu Pracy Rzeszy Niemieckiej, dr. Ley, w towarzystwie kilku współpracowników. Dr. Ley'a, który jest gościem robotniczych związków zawodowych i korporacji faszystowskiej, powitali na lotnisku prezes konfederacji faszystowskiej robotników przemysłowych dr. Ciannetti, członek wielkiej rady faszystowskiej i prefekt Wenecji, który witał gościa niemieckiego w imieniu rządu i szereg w życzliwych nabożeści.

Napaści berlińskie na Polskę

Cała prasa niemiecka atakuje w ostry sposób nasz rząd

BERLIN, 8 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Prasa niemiecka pełna jest znowu ostrych wystąpień przeciwko Polsce i naszemu rządowi, zamieszczając tendencyjne sprawozdania z manifestacji urzędzonej przez Związek Zachodni w Grudziądzu.

Według doniesień prasy niemieckiej, rezolucja Polskiego Związku Zachodniego w Grudziądzu domaga się rzekomo PRZYŁĄCZENIA NIEMIEC-

KICH TERYTORIÓW.

Dalej następuje opis demonstracji grudziądzkiej, w której wziął udział szereg oficjalnych polskich organizacji, cytując się hasła niesionych w pochodzie transparentów, jak na przykład: „GRUDZIĄDZ BĘDZIE PRYSZŁĄ STOLICĄ NIEMCYZONYCH OBSZARÓW”, przy czym prasa niemiecka z oburzeniem podkreśla, że transparenty takie były publicznie niesione, a policja polska nie wkro-

czyła. Inne transparenty domagały się rzekomo powrotu do kraju macierzystego Mazurów, wyrzeźby Wisły etc. Na rynku wystawiono w witrynie księgarń wielką mapę, na której ZAKREŚLONO CZERWONYM OŁÓWKIEM te terytoria niemieckie, które wedle Związku Zachodniego winny jeszcze wrócić do Polski.

Dalej następuje sprawozdanie z przemówienia wiceburmistrza Grudziądza poła Michałowski-

go i innych mówców oraz treści rezolucji, przesłanych do p. Prezydenta Rzplitej i wodza naczelnego Marszałka Rydza-Śmigłego.

Do sprawozdania tego dodają pisma niemieckie od siebie butny, pełen napaści na Polskę komentarz.

Cały ten harmider niemiecki ma widocznie na celu pokrycie antypolskiej propagandy organizacji „Bund deutscher Osten”.

Emeryt austriacki skazany za złożenie wieńca na grobie rodziców Hitlera

BERLIN, 8 kwietnia. (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Salzburga, że emerytowany urzędnik kolejowy Reinwany Brueckner skazany został na grzywnę w wysokości 250 szylingów za to, że w listopadzie 1936 roku złożył wieńce na grobie rodziców kanclerza Hitlera.

Poza tym Bruecknera pozbawiono praw do emerytury. Posterunki żandarmerii, ustawione przy ementarzu, otrzymały polecenie sprawdzania tożsamości wszystkich osób przychodzących na grób rodziców kanclerza Hitlera.

Nad nastrojami niemieckich kół politycznych ciąży dźwiał oburzenie z powodu postępowania władz austriackich w Salzburgu wobec osób, składających hołd na grobie rodziców kanclerza Hitlera. Opinia tutejsza widzi w tym fakcie dowód, że mimo odwiedzin m. Neuratha w Wiedniu i dłuższych rokowań niemiecko - austriackich o usunięcie ciągłych dysonansów, atmosfera wzajemnych stosunków Wiednia i Berlina pozostała wciąż wiele do życzenia. — Reakcja berlińska doszła tym razem do niewidzialnego oddaw-

na naprężenia. Sądząc z komentarzy prasowych, należy się liczyć z protestem ze strony Rzeszy.

Oburzenie Niemiec — pisze „Deutsche Allgemeine Ztg.” — jest olbrzymie. Wypadek ten wymaga bezwzględnej zadość-

uczynienia. Porozumienie Berlina z Wiedniem — pisze prasa niemiecka — nie może czynić postępów, skoro się toleruje podobne zachowanie urzędników administracyjnych.

Winni tych zająć muszą być ukarani.

Aresztowanie księży za odczytywanie z ambon encykliki papieskiej

Katowicki kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ostatnich czasach w wielu miejscowościach w Niemczech

odbywa się aresztowanie księży katolickich za czytanie z ambon encykliki papieskiej o hitleryzmie i za kazania na ten temat.

W Wirtembergii specjalną akcją w tej sprawie podjął kreisleiter Lüdemann. Zwoluje on pod kościołami zgromadzenia hitlerowskie, które domagają się represji wobec księży. — Wkrótce po tych uchwałach wkrocza Gestapo, aresztując księży i osadza ich w t. zw. areszcie ochronnym, rzekomo broniąc ich od wzburzonych obywateli.

Gwałtowna zniżka franka na zachodnich giełdach walutowych

WARSZAWA, 8 kwietnia. — (PAT). W dniu dzisiejszym nastąpiła na zachodnich giełdach walutowych gwałtowna zniżka franka francuskiego. Spadek waluty francuskiej przypisywany jest m. in. ujawniającemu się ostatnio ogólnemu pogor-

zeniu nastrojów giełdowych, mającemu charakter międzynarodowy.

Możliwą jest rzeczą, że ostatnie, zdementowane zresztą pogłoski o posunięciach monetarnych USA oraz związane z nimi załamanie się cen surowców na

rynkach światowych, wywołało reakcję na giełdach walutowych.

Nieślubnym parom nie wolno wynajmować mieszkań w Niemczech

BERLIN, 8.4. — W organie oficjalnym urzędu badania rasy „Volk und Rasse” ukazał się artykuł profesora uniwersytetu berlińskiego, dra Lenza, który uskarżał się, że w wyniku stosowanego w Niemczech pobłażania dla związków nieślubnych, w roku 1935 przyszło na świat 100,000 nieślubnych dzieci.

Przeprowadzona rejestracja matek nieślubnych wykazała, iż w znacznym procencie są to kobiety nerwowe, chore lub też o ograniczonych zdolnościach umysłowych, które wskutek tego padają ofiarą nieuczciwych mężczyzn. Ponieważ potomstwo tych matek może być szkodliwe dla czystości rasowej na

rodzie niemieckiego, dr. Lenz wystąpił z apelem do rządu, aby zawrócić z fałszywej drogi pobłażliwości dla związków nieślubnych, motywowanej dotąd zasadą popierania przyrostu naturalnego.

Na skutek interwencji urzędu badania rasy, władze administracyjne wydały zarządzenie, które wprowadza bardzo charakterystyczne wymagania, jakie ma być stawiane lokatorom przy wynajmowaniu mieszkań. Właściciel domu będzie odpowiedzialny przed władzami administracyjnymi za wynajęcie mieszkań nieślubnej parze bez specjalnej zgody miejscowego nadzoru policyjnego.

Grandi i Martin

przy wspólnym stole na bankiecie w Londynie

LONDYN, 8.4. — Uroczystości koronacyjne rozpoczęły się wieczorem tradycyjnym bankietem wielkanocnym, wydanym przez lorda majora Londynu dla członków korpusu dyplomatycznego.

W bankiecie wzięło udział około 400 osób. Obecny był minister spr. zagranicznych Eden. Ambasador

włoski hr. Grandi i poseł abisyński dr. Martin otrzymali obaj zaproszenie i wzięli udział w bankiecie. Po raz pierwszy od zakończenia wojny abisyńskiej ambasador Włoch spotkał się na dyplomatycznym przyjęciu z reprezentantem dyplomatycznym byłego negusa.

Zaległości podatkowe

mogą być spłacane papierami państwowymi

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, zezwalające na regulowanie państw. papierami wartościowymi dawnych należności z tytułu podatku gruntowego, od nieruchomości, przemysłowego i dochodowego.

Należności te będzie można regulować 3 proc. państwową rentą

ziemską, 4,5 proc. listami zastawnymi Państw. Banku Rolnego, 5 proc. pożyczką konwersyjną, 5 proc. pożyczką z 1926 r., 3 proc. pożyczką inwestycyjną, 6 proc. pożyczką wewnętrzną t. zw. „Narodową”, 4 proc. pożyczką konsolidacyjną oraz skryptami dłużnymi Skarbu Państwa.

Papiery te będą przyjmowane według ich imennej wartości.

Londyn -- Nowy Jork

Komunikacja lotnicza 2 razy tygodniowo

WASZYNGTON, 8.4. (PAT) — Oficjalnie komunikują o zakończeniu rokowań dyplomatycznych pomiędzy Anglią, Irlandią, Kanadą i Stanami Zjednoczonymi. Próbné loty nad Atlantyką mają rozpocząć się w najbliższym czasie. Sądzą powszechnie, że loty będą się odbywały dwa razy tygodniowo. Samoloty amerykańskie będą startowały z Nowego Jorku oraz lądowały w Londynie, zatrzymując się po drodze w Bot-

wood na Nowej Ziemi i Nord Harbour Grace oraz w Irlandii. Linia brytyjska będzie odbywała loty na tej samej trasie.

W ziemie komunikacja będzie się odbywała drogą południową przez Bermudy i Azory. Linia amerykańska ma używać do lotów transatlantycznych samolotów „Slipper”, które już obecnie utrzymują komunikację nad Pacyfikiem.

Rudas w areszcie

Były przewodniczący trybunału rewolucyjnego sam się zgłosił do policji

PARYŻ, 8.4. (PAT) — Agencja Havasa donosi z Budapesztu, że po 18-tych latach pobytu zagranicą powrócił do kraju dr. Zoltan Rudas, b. przewodniczący trybunału rewo-

lucyjnego za czasów dyktatury Be-li Kuhna.

Dr. Rudas zgłosił się sam do policji, która osadziła go w areszcie.

25.000 osób bez dachu

Katastrofalny pożar w dzielnicach Tondo

MANILLA, 8.4. (PAT) — Olbrzymi pożar, jaki nawiedził wczoraj dzielnicę Tondo, zniszczył z górą dwieście budynków, w tej liczbie liczne fabryki i magazyny towarowe. 25 tysięcy osób pozostało bez dachu nad głową.

Na skutek silnego wiatru pożar rozszerzał się z olbrzymią szybkością, przy czym rozmiary klęski stały się jeszcze większe na skutek tego, że niektóre pompy strażackie

po pewnym czasie przestały działać.

Według dotychczasowych danych tylko jedna osoba poniosła śmierć w płomieniach. Liczą się jednak z tym, że liczba ofiar znacznie wzrośnie. Tak np. zaginęła grupa dzieci, które grały w piłkę na placu sportowym i okrażone zostały przez płomień. Prócz tego 11 osób odniosło ciężkie poparzenia.

W rolach głównych:

ERROL FLYNN

niezapomniany „Kapitan Blood” i „Orzeł Krymski”

I ANITA LOUISE

bohaterka filmów „Sen nocy letniej” i „Pasteur”

ZIELONY SYGNAŁ

Następny przebój kina

„CASINO”

Zabójca kapitanowej Mańko skazany na 12 lat więzienia

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Przez cały dzień wczorajszy toczył się w sądzie okręgowym niezwykle ciekawy proces o zabójstwo kapitanowej Heleny Mańko przez Stanisława Alberta, rodem ze Lwowa.

Ten niepozorny, szczupły czło- wiek, karany za dezercję i kradzież na 6 miesięcy więzienia, a mający także w toku najrozmaitsze śledztwa o czyny hańbiące, w Zakopanem poznał żonę oficera, od dwóch lat leczącego się na gruźlicę kręgosłupa i umieruchomionego w gipsie.

Wkrótce kapitanowa stała się powolną ofiarą w rękach lotrzyka, z którym znajomość przypłaciła życiem. Została bowiem zabita z jego ręki w lesie pod Wieliszewem, a zbrodni tej Albert usiłował w śledztwie nadać pozory zabójstwa na żądanie,

przy czym w dwa dni po morderstwie usiłował sam pozbawić się życia podczas libacji, strzelając do siebie w serce.

W sądzie sylwetka moralna Alberta wystąpiła w całej szpetocie i odrażeniu.

Jest to cynik, jednostka antyspołeczna, niemoralna i nieetyczna. Domagał się też z tupe- tem zarządzenia prowadzenia rozprawy przy drzwiach zamkniętych.

Temu oparł się prok. Marcinkowski. Matka tragicznie zabitej, p. Milewiczowa, zgłosiła przez adwokata Tokarskiego po wództwo cywilne o straty moralne. W charakterze biegłych sąd wezwał na rozprawę psychiatrów doc. Luniewskiego i dr. Ba- fawię.

Na pytanie sędziego, z czego się utrzymuje — odrzekł że... z dobrych znajomych. Takie i temu podobne odpowiedzi spra-

wiały wrażenie, że oskarżony dąży do przechwalenia się swym cynizmem.

W kilkugodzinnych wyjaśnieniach Albert przyznał fakt zabicia kapitanowej, zbudował jednak dokoła jej śmierci fantastyczną historię.

Albert zeznał, że zamierzali wspólnie popełnić samobójstwo w domu. Ale „Haluta“, jak nazywa oskarżony kapitanową, obawiała się, iż matka jej powiadomi o tym przebywającego w Zakopanem jej męża.

Postanowili więc wyjechać do Lwowa i tam pozbawić się życia. Ale i tu do tego nie doszło, bowiem w pociągu spotkali pijanego, który „wyczytał w oczach śmierć“ — więc przele- kli się tego jasnowidzenia...

W wyniku rozprawy zapadł wyrok, skazujący Alberta na 12 lat więzienia.

Tredowata opuszcza Warszawę Tragiczny los wygnanki z Buenos Aires

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W najbliższych dniach opuszcza Warszawę jedyňa prawdziwa tredowata, Fajga Cibus.

Tredowata już od kilku lat tula się po szpitalach warszawskich. Przez 2 i pół roku przebywała w szpitalu św. Łazarza, a od pół roku w szpitalu żydowskim na Ozy- stem.

Jest to pacjentka bardzo kłopotliwa. Choć trąd występuje u niej w formie łagodnej (wykwity na skó- rze) jednak musi być izolowana w specjalnej separacie, trzeba utrzy-

mywać dla niej specjalną służbę, osobno prać i dezynfekować bieliz- nę itd.

Jest to kobieta biedna i opuszczo- na. Liczy ponad 50 lat. W młodości była wywieziona do Argentyny i tam nabawiła się strasznej choroby.

Władze argentyńskie natych- miast kazały ją wysiedlić. Przywie- ziono ją do Warszawy, gdzie już zajął się nią wydział opieki spo- łecznej zarządu miejskiego.

Obecnie magistrat wysyła ją na koszt m. Warszawy do specjalnego zakładu t. zw. „leprozorium“ w

Estonii pod Tartu (Dorpatem).

Jest to zakład zbudowany jeszcze przez Rosjan dla tredowatych z Rosji Azjatyckiej. Obecnie posiada on pensjonariuszy z całej Europy.

Nowy ambasador Stanów Zjedn. przybywa w najbliższym czasie do Polski

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak już donosiliśmy, ambasador Stanów Zjednoczonych Am. Półn. p. John Cudahy opuszcza wkrótce placówkę warszawską, którą zajmował od listopada 1933 roku i w najbliższym czasie przybędzie do Warszawy nowy ambasador amerykański p. Anthony J. Biddle jr.

Ambasador Biddle, urodzony w Philadelphii w roku 1897, wy- wodzi się z rodziny wielkich

przemysłowców. Po ukończeniu szkół przez czas dłuższy zajmował odpowiedzialne stanowiska w koncernach przemysłowych, a do służby dyplomatycznej wstąpił w roku 1935, obejmując stanowisko posła i ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Am. Półn. w Norwegii, gdzie pozostaje aż do chwili obecnej.

Rząd polski udzielił już agre- ment dla amb. Biddle.

Czy prok. Chutkiewicz odpowie na zapytanie syndykatu dziennikarzy śląskich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Zarząd syndykatu dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego zajął się sprawą zarzutów pod adresem prasy, zawartych w przemówieniu prokuratora Chutkiewicza na rozprawie przeciwko adwokatowi Hofmole- Ostrowskiemu.

Postanowiono wystosować pismo do prokuratora, aby podał nazwiska tych dziennikarzy, do których zarzut jego się ma o- cenić, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności organizacyjnej.

W razie braku odpowiedzi, syndykat poweźmie odpowiednie kroki.

Wycieczkę w Tatry projektuje po ślubie b. król Edward

WIENIEN, 8.IV. — Prasa wiedeńska donosi, że sekretarz księ- cia Windsoru odwiedził kilka biur podróży, gdzie informował się o możliwościach turystycznych w krajach środkowej Europy. Pod wpływem głośniego w europejskich sferach arystokratycznych pobytu ks. Juliana w Kryniei, ks. Windsoru zainteresował się polskimi górami i polecił swemu sekretarzowi zebrać odpowiednie prospekty tatrzań-

skie. Ks. Windsoru zna doskonale Alpy z wycieczek, które odbywał jako następca tronu, to też nie zamierza po ślubie wyjeżd- żać do Szwajcarii. Natomiast podczas pobytu na zamku barona Rotschilda słyszał wiele o pię- knie Tatr, tak, że możliwe jest, iż b. król Edward spędzi miodo- we miesiące w jednej z letnich tatrzańskich stacji klimatycz- nych.

Zaślubiny p. Piecha dyrektora Banku P.K.O. w Tel-Aw-ivie

29 marca r. b. odbył się ślub dyr. banku PKO w Tel - Aviv, Tadeusza Piecha z p. Stanisławą Bieronówną, w kaplicy Domu Polskiego w Jerozolimie. Ślubu udzielił ks. dr. Borkowski. Świadcami byli konsul generalny R. P. w Jerozolimie Witold Hulanicki, konsul R. P. dr. T. Pinczkowski i naczelny dyr. „Lotu“, mjr. Wacław Makowski. Między innymi uczestniczyli: pani Hulanicka, prezes rady nac. „Lotu“ inż. A. Kraheński, mjr. Zygfryd Piętkowski, dyr. Julian Wyderko i szereg wybitnych osobisto- ci, jak również urzędnicy konsulatu R. P. i banku PKO oraz siostry Domu Polskiego.

Po ślubie nowożeńcy udali się w towarzystwie — jak to jest zwy- czajem w Jerozolimie — do Bazyliki Grobu Chrystusa.

Przyjęcie odbyło się w Domu Pol- skim, przyczem na podkreślenie za- sługuje fakt, że jest to pierwszy ślub wzięty w kaplicy Domu Pol- skiego w Jerozolimie. (mg)

Prezydent kortezów w Paryżu Pierwszy proces karny w Zurichu w związku z werbunkiem ochotników do Hiszpanii

PARYŻ, 8.IV (PAT.) — Przy- był tu prezydent kortezów Mar- tinez Barrio, który dziś ma być podejmowany przez Paul Bon- coura w imieniu Towarzystwa przyjaciół ligi narodów.

ZURICH, 8.IV (PAT.) — Sąd wojskowy w Zurichu skazał 12 osób na różne kary od 2 do 10 miesięcy więzienia i na grzywny za współdziałanie z werbunkiem i wyjazdem ochotników do Hisz- panii.

MADRYT, 8.IV (PAT.) — Woj- ska rządowe zbierają materiał wojenny, porzucony przez po- wstańców podczas wczorajszej walki o górę Chimora. Zebrano dotychczas, poza artylerią, 19 ciężkich karabinów maszyno-

wych, 2 moździerze, 40 ręcznych karabinów maszynowych, 800 karabinów, działo przeciwlotni- cze, 7 samochodów osobowych, 8 ciężarowych, 3 czołgi oraz

wielką ilość pocisków karabino- wych i artyleryjskich. Na odzy- skanym terenie wojska rządowe znalazły 500 zabitych powstań- ców.

Na karę śmierci skazano mordercę trzech osób w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, 8.IV (PAT.) W dniu dzisiejszym sąd okręgo- wy rozpoznawał sprawę 36-let- niego Antoniego Gapy ze wsi Bu- gaj.

W dniu 23 października 1936 roku podstępnie zwabił on do swego mieszkania przejeżdżają- cego przez wieś wiościanina z po- wiątu radomszczańskiego, 60- letniego Adama Jachimczaka i zamordował go kilku uderze- niami siekiery, zwłoki zako- pał w polu.

W toku dochodzenia w spra- wie zabójstwa Jachimczaka wy- szło na jaw, że Gapa w lutym r.

1935 zamordował swą kochankę Helenę Plutównę oraz jej dwu- letniego syna, Ryszarda.

Ponadto Gapa odpowiadał z art. 203 K. K. za niemoralne czy- ny względem 15-letniej córki Ja- niny.

Przedstawiciel oskarżenia pu- blicznego w przemówieniu swym przypomniał też, że w r. 1922 oskarżony skazany był za dezercję z wojska.

Sąd po dłuższej naradzie, u- znał Antoniego Gapę winnym inkryminowanych mu czynów i skazał go łącznie na karę śmierci.

Zniżki dla członków L.O.P.P. na Polskich Liniach Lotniczych „Lot“

WARSZAWA, 8 kwietnia. — (PAT.) W obliczu doniosłych uchwał rady ministrów, zmierzających do zahamowania zwyżki cen, polskie linie lotnicze „Lot“ obniżają dla członków LOPP ta- ryfy przelotu na wszystkich li- niach komunikacji lotniczej we- wnętrzej i zagranicznej o dal- sze 5 proc.

W ten sposób członkowie L. O. P. P. będą korzysta w prze- lotach na wszystkich liniach P. l. l. „Lot“ ze zniżki 15 proc. zamiast zniżki 10 proc. dotychczas stosowanej.

Zniżki 15 proc. stosowane bę- dą od dnia 8 b. m., to znaczy od dzisiaj.

Zjazd Rotary-Klubów odbędzie się w Łodzi 17 b. m.

We wtorek odbyło się dorocz- ne walne zgromadzenie człon- ków warszawskiego Rotary Klu- bu, na którym dokonano mię- dzy innymi wyborów uzupełnia- jących do zarządu.

Na miejsce dotychczasowego prezesa inż. Dunin-Siepeła, pre- zesem na r. 1937-38 wybrano

inż. Piotra Drzewieckiego, b. pre- zydenta m. st. Warszawy.

17 b. m. odbędzie się w Łodzi ogólnopolski zjazd Rotary Klu- bów.

W lecie b. roku odbędzie się we Francji międzynarodowy zjazd Rotary Klubów, nad któ- rym protektorat objął prezy- dent Lebrun.

POD SĄD OPINII
ODDAJEMY NASZE NOŻYKI
GROM" EXTRA CIENKIE
JEDYNE POLSKIE ELEKTRYCZNIE ODPUSZCZANE NOŻYKI



NAJBARDZIEJ ZASAD-
NICZUM WARUNKIEM
DOBROCI NOŻYKA JEST
JEGO HART.

TU SPECJALNIE MIĘKKI
(ODPUSZCZANY) HART
GWARANTUJE NALEŻY-
TĄ GIĘTKOŚĆ

TU SPECJALNIE MOCNY
HART NADAJE NIEZWY-
KŁĄ OSTROŚĆ

W rezultacie:
DUŻO LEPSZE OODLENIA I WIĘKSZA ICH ILOŚĆ
PRZY ZUPEŁNEJ NIEŁAMLIWOŚCI W MASZYNKACH

Uwaga! WE WŁASNYM INTERESIE PRZECZYTAJ.
CIE I WYTNIJCIE OGŁOSZENIA JAKIE SIĘ UKAZA
30 KWIETNIA R. B.

REPREZENTANCI FABRYKI
GROM
KRZYSZTOF BRUN I SYN
WARSZAWA

Inż. Doboszyński przed sądem przysięgłych?

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prace przy przygotowaniu aktu oskarżenia w sprawie inż. Doboszyńskiego, oskarżonego o zorganizowanie najazdu na Myślenice, są w pełnym toku. — Sprawa ma być podzielona na dwa procesy, z których jeden odbędzie się przeciwko inż. Doboszyńskiemu przed sądem przysięgłych, a drugi przeciw uczestnikom eskapady myślenickiej przed zwykłym trybunałem karnym.

Alkoholikom, cierpiącym na nieżyt żołądka, naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa w ilości około 150 gr. dziennie przywraca apetyt w zdumiewająco krótkim czasie. Zalec. lek.

Utworzenie zakładów dla niepoprawnych przestępców

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na mocy rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 16 marca r. b. utworzone zostaną dwa zakłady dla niepoprawnych przestępców, jeden dla kobiet w Bojanowie, drugi dla mężczyzn w Trzemesznie.

Pożar kasyna Straty sięgają kilka milionów franków

PARYŻ, 8.4. (PAT) — W Boulogne sur Mer pożar zniszczył kasyno na plaży, położone w odległości 6 km. od miasta. Straty sięgają kilka milionów franków.

„Boski wiatr” wylądował w Atenach

ATENY, 8.4. (PAT) — Samolot japoński „Boski wiatr” wylądował dziś po południu w Atenach.

Zmarł Emil Pathé

Twórca przemysłu filmowego

Gdy przed kilku dniami nadeszła do Paryża wiadomość, że zmarł Emil Pathé, nie chciało temu wierzyć nawet w najbliższych kołach znajomych i przyjaciół, bowiem nazwisko Pathé stało się już legendą.

Emil Pathé był wraz ze swoim bratem właścicielami twórcą francuskiego przemysłu filmowego, który jeszcze dzisiaj panuje na rynku, podczas gdy konkurencyjna firma „Gaumont” istnieje już tylko z nazwy i pracuje wyłącznie zagranicą. Serie Pathé z początkowego okresu filmu francuskiego są do dnia dzisiejszego nie zapomniane. Był on również pierwszym twórcą „kolorowego” filmu, mianowicie malowanego ręcznie, ale jednak uważać go trzeba za duchowego twórcę modernego znowu dzisiaj, po upływie 25 lat, filmu kolorowego - udoskonalonego.

Jego osiągnięcia zostały oczywiście już dawno przez rozwój kina i techniki prześcignięte.

Samobójstwo przy ul. Narutowicza 9

W bramie domu przy ul. Narutowicza 9, targnęła się wczoraj późnym wieczorem na życie 26-letnia Julia Krukowska, niewiadomego miejsca zamieszkania.

Denatka zażyła dużą dawkę kwasu solnego. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ją do szpitala w Radogoszczu w stanie śpiącym.

Fr. Moszkowicz całkowicie zrehabilitowany

Korowód świadków zeznał, że nie był on nigdy w austriackiej K-Stelle

Sensacyjny proces o zniesławienie właściciela „Cafe Adria”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sąd okręgowy rozpatrywał w dniu wczorajszym sensacyjną sprawę o zniesławienie znanego w szerokich kołach bywalców lokali rozrywkowych — właściciela „Adrii” p. F. Moszkowicza.

Skarżącemu chodzi o pewną recenzję, zamieszczoną w tygodniku „Merkuriusz Polski”. Recenzent w sprawozdaniu z „Pięknej Heleny”, zajął się bliżej m. in. piosenką, która brzmiała:

„Każdy wieczorem gdzieś forszę pożyczka,
Rano cała forsa jest u Moszkowicza”.

Autorowi przeróbki „Pięknej Heleny” i tej piosenki Marianowi Hemarowi, recenzent „Merkurjusza Polskiego” postawił za rzut, że „robi reklamę handlarzowi żywym towarem i byłym szpiegiem austriackim”.

Na skutek wystąpienia p. Moszkowicza, redakcja „Merkurjusza Polskiego” wyraziła ubolewanie, ale p. Moszkowicz tym się nie zadowolił i wytoczył proces autorowi recenzji, oraz jego informatorom.

Usunięty z sali

Autorem okazał się literat Kazimierz Czyżowski (urzędnik Monopoli Tytoniowego) zaś jego informatorem Radosław Stachowski, radca ministerstwa skarbu.

P. Moszkowicz twierdzi, że p. Czyżowski kierowały pobudki niechęci i zemsty.

Pewnego wieczoru Czyżowski, będąc podchmielony, zaczął w „Adrii” jednego z wyższych dostojników państwowych i na prośbę tego dostojnika, p. Moszkowicz polecił usunąć go z sali.

Ale jednak z punktu widzenia techniki jest Pathé, obok Lumiere'a największym człowiekiem we Francji i jednym z największych w świecie. Jako prezes towarzystwa „Pathe - Marconi” prowadził Emil Pathé również pionierską pracę w dziedzinie radia.

Oskarżeni się tłumaczą

Po odczytaniu aktu oskarżenia na wniosek sądu rozpoczęły się pomiędzy stronami układy o ugodę. Układy te trwały 3 godziny i pomimo, że przebieg ich rokował powodzenie, w ostatniej chwili zostały zerwane. Już po południu sąd przystąpił do badania oskarżonych.

Pierwszy oskarżony Kazimierz Czyżowski zeznał, że informacje o Moszkowiczu w czasopiśmie „Merkuriusz Ordynaryjny” podał na zasadzie słów Stachowskiego.

Drugi oskarżony Stachowski zeznał, że informacje, kompromitujące Moszkowicza jako rzekomego delatora legionistów, otrzymał od swojego, już nieżyjącego, ojca.

Stachowski nie może podać żadnego dowodu, któryby stwierdził, że jego ojciec legionista był jakoby wydany władzom austriackim przez Moszkowicza i dwa razy sądzony przez sąd wojenny.

Również nie może dać żadnych dowodów, że Moszkowicz miał złą sławę we Lwowie. Oskarżenia dołączają do akt sprawy fotografię rozkazu w języku niemieckim o przydzieleniu Moszkowicza do K-stelle (wydział wywiadowczy przy komendzie wojsk austriackich).

Bajki o straceniu legionisty

Z kolei zeznają świadkowie oskarżyciela, lwowianie. Pułkownik Halaciński, many twórca pieśni „I Brygada”, lwowianin, wydaje jaknajlepsze świadectwo Moszkowiczowi, nigdy żadnych zarzutów pod adresem jego lojalności w stosunku do legionistów nie słyszał.

To samo zeznają pp. Allerhand i Hartleb. Ten ostatni stwierdza, że nigdy nie stracono wyrokiem sądu wojskowego żadnego legionisty.

Historia jesiennej miłości! mężczyzny do 18-letniej dziewczyny...

„MATURA”

nego legionisty we Lwowie, wbrew twierdzeniom Stachowskiego. Potwierdza to b. legionista Szczerki.

Były ostatni kierownik K-stelle we Lwowie Fida, zeznaje, że nigdy w życiu nie słyszał, że Moszkowicz służył w tej instytucji, a gdyby tak było, Fida musiałby o tym wiedzieć.

Podejrzany dokument

Następuje badanie fotografii dokumentu. Przedstawiciel archiwum wojskowego we Lwowie uznaje dokument za autentyczny. Fida dokładnie zaznacza się z dokumentem i autentyczność jego kwestionuje.

Według oświadczenia Fidy w dokumencie nie ma aprobaty generała Rimmla, który był wówczas szefem K-stelle i bez jego podpisu nie mogło być mowy o powołaniu kogokolwiek do K-stelle. Poza tym na akcie nie ma nieodrodnego w dokumencie tego rodzaju wyrazu „videat”.

Wreszcie w tekście są fatalne błędy językowe niemieckie, co w dokumencie urzędowym tej instytucji w owych czasach było niemożliwe.

Nieuzasadnione plotki

W dalszym ciągu składa zeznania b. starosta grodzki we

Lwowie p. Klotz. Oświadcza on, że o Moszkowiczu we Lwowie krążyły różne pogłoski i rozmaite opinie. Niektóre istotnie bardzo niekorzystne dla niego.

Św. Klotz sprawdził wszystkie te informacje i stwierdził, że złe opinie o Moszkowiczu były zupełnie bezzasadne, uważa go za dzielnego obywatela i sprytnego kupca.

Wśród grupy dalszych świadków złożył zeznanie p. Oberhardt, b. podoficer rachunkowy wojsk austriackich we Lwowie, twierdzi on, że w okresie wojny Fr. Moszkowicz figurował u niego na liście płacy, jako żołnierz w prowianturze. Ponieważ Oberhardt wypłacał żołd, miał pewną najzupełniej ewidentną wszystkich wojskowych, przeto może stanowczo stwierdzić, że Moszkowicz nigdy agentem K-stelle nie był.

Inni świadkowie potwierdzają zeznania na korzyść Moszkowicza. Po takim zakończeniu przewodu sądowego, sąd ponownie zwrócił się do stron o zawarcie ugody. P. Czyżowski i Stachowski zgadzają się po pertraktacjach na podpisanie deklaracji, dającej całkowitą satysfakcję oskarżycielowi Fr. Moszkowiczowi, cofając wszystkie zarzuty.

W ten sposób ten sensacyjny proces został zlikwidowany.

Kurs przeszkoleniowy

dla wychowawców kolonii letnich

Sprawa kolonii letnich na terenie województwa łódzkiego dzięki jaknajwyższemu poparciu pana wojewody Aleksandra Hauke - Nowaka nie tylko obejmuje coraz szerszy zasięg rozwoju kolonii, ale skierowana zostaje w różnych nowych kierunkach, mających doprowadzić do uzyskania przez kolonie jak najwyższego poziomu.

Jak już donosiliśmy wojewódzka komisja kolonii letnich postanowiła urządzić kurs przeszkoleniowy dla wychowawców, zatrudnionych na koloniach letnich dla dzieci i młodzieży. Odpowiednie przygotowania zostały już zakończone i zasady kursu zostały omówione na konferencji w urzędzie wojewódzkim w dniu 6 b. m. z udziałem naczelnika

wydziału pracy i opieki p. Janiszewskiego, insp. Dobrowolskiego, insp. Ochędalskiego, naczelnika Wisławskiego, p. R. Przedpelskiego, p. insp. Wilanowskiego, p. Dzinisiewicz i in.

Celem kursu, który rozpocząć się ma w dniu 21 b. m. i trwać ma dziesięć dni — będzie podniesienie poziomu kolonii letnich, których ma sowy ostatnio charakter wymaga specjalnej troskliwości władz państwowych.

Kurs odbędzie się na terenie urzędu polskiej YMCA w Łodzi, podzielony on będzie na działy: wychowawczy, wychowania fizycznego i higieny. Od uczestników kursu wymagane jest wykształcenie w zakresie ukończonej szkoły ogólnokształcącej, względnie seminarium nauczycielskiego oraz praktyka na koloniach.

Pierwszy kurs obliczony jest na 150 osób, ale najprawdopodobniej kurs będzie powtórzony.

Kurs jest bezpłatny, koszt urzędzenia kursu ponosi wojewódzki komitet kolonii letnich.

Zaznaczyć należy, że na terenie województwa łódzkiego zatrudnionych jest około 800 osób w charakterze wychowawców na koloniach letnich.

Milionowa afera w magistracie duesseldorfskim

BERLIN, 8.4. (PAT) — W Düsseldorfie wykryto olbrzymie sprzeniewierzenia w wydziale podatkowym magistratu. Główną winę ponosi dyktor wydziału Esch. Wraz z szeregiem urzędników miejskich oskarżony on jest o łapownictwo i o wymuszenie od „grzeszników podatkowych” przeszło 1 milion marek. Oskarżenia znajdują się w więzieniu. Dochodzenia wstępne trwają.



Zdjęcie nasze przedstawia najliczniejszą niewątpliwie rodzinę w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, a może i na całym świecie a mianowicie pp. Johnsons i Akeley z dziećmi. Dzieci tych było 21. Osiemnaścioro z tej liczby pozostaje przy życiu, ciesząc się jak najlepszym zdrowiem. Stary Johnson jest dumny ze swego potomstwa i stara się zapewnić swym licznyom synom i córkom odpowiednie wychowanie. —

Najliczniejsza rodzina Ameryki



Plotki.

Autentyczne qui - pro - quo wydarzyło się w jednym z większych przedsiębiorstw przemysłowych w Łodzi. W dniu 1 kwietnia r. b. właściciel firmy otrzymał wśród szeregu przekazów pocztowych zł. 200 przekazane jednej z urzędniczek przez jej siostrę. Przemysłowiec odebrał pieniądze zwinął wraz z odcinkiem przekazu pocztowego w rulonik i przez gońca posłał do drugiego pokoju adresatce. W chwili gdy gońiec chciał pieniądze wręczyć urzędniczce, nagle odezwał się jej kolega: „Niech pani tego nie bierze, dziś prima - aprilis, to jest kawał”. Zapracowana urzędniczka uwierzyła i... kazała chłopcu zwrócić rulonik. Gońiec wówczas udał się do szefa i z wielo mówiącym uśmiechem położył rulonik na biurku. Przemysłowiec widząc dziwny uśmiech gońca przypomniał sobie, że jest to 1 kwietnia i przypuszczając, że uczyniono mu jakiś kawał krzyknął do gońca: „Nie zawracaj głowy, wrzuć do kosza”. Gońiec nie wiedząc, co rulonik zawiera, wrzucił pieniądze do kosza. Dopiero wczoraj, po 8 dniach urzędniczka otrzymała list, w którym siostra zapytuje czy otrzymała pieniądze. Gdy poczęła dociekać kto odebrał pieniądze powołał wszystko się wyjaśniło. Szef momentalnie zmobilizował kilku robotników i kazał im przeszukać śmietnik. Po dłuższych poszukiwaniach wśród rupiec znaleziono nieknięte 200 zł. Oto do czego doprowadzić mogą kawały prima - aprilisowe.

— Co pan woli, panie Eierweiss: milion złotych, czy sześć córek?
— Sześć córek, panie Zótko.
— Dlaczego?
— Bo mając milion, będę chciał mieć drugi, a potem trzeci, czwarty... A mając sześć córek, będę miał dosyć!

W tych dniach młody król belgów, jadąc incognito, pod nazwiskiem hrabiego Bety, do Montreux dla użycia sportów zimowych, przybył o godzinie 6 zrana do Bazylei i udawszy się do restauracji na dworcu kolejowym, zażądał tam dwóch jajek i szklanki piwa.

Usługująca jednak królowi, której go zresztą nie poznała, kelnerka, odmówiła podania gościowi piwa, gdyż nauczono ją, że piwo zrana jest niezdrowe i poczęstowała go szklanką zimnej wody. Król spokojnie przyjął tę zmianę i spożył swe śniadanie, popijając je wodą zamiast piwa, którego Belgowie są tak wielkimi zwolennikami, że pijają je o każdej porze dnia.

Do automatu sprzedającego bilety peronowe do dworca podchodzi jakiś jegomość, wrzuca monety i pociąga rączkę. Nic. Szarpie drugi raz, naciska guzik, wali pięścią. Bez skutku.
Jegomość wpada w gniew.
— To skandal jak funkcjonują te automaty!
— Niech się pan liczy ze słowami — odzywa się stojący obok kontroler — może pan dograć się sprawy o obrazę urzędnika na służbie.

Z menażerii w pewnym miasteczku uciekł lew, szercząc panikę wśród mieszkańców.
Przerażony burmistrz dzwoni do naczelnika policji.
— Panie naczelniku, czy już przedsięwziął pan odpowiednie kroki?
— Tak, oczywiście. Odebrałem właścicielowi menażerii koncesję!

Sztucznie wstrzymany postęp

Wynalazki, które nie uirzały światła dziennego

Pisma donosiły niedawno o wynalazku austriackiego inżyniera Nussbauma, który odkrył sposób zaoszczędzenia prawie połowy energii elektrycznej, zużywanej obecnie do oświetlenia i potrzeb technicznych. Towarzystwa elektryczne wszelkimi sposobami przeszkadzają rozpowszechnieniu aparatu Nussbauma, grożąc podwyższeniem taryfy dla tych odbiorców energii, którzy zainstalują u siebie ten aparat.

Jest to oczywiście nie jedyny tego rodzaju wypadek. Błędem byłoby przypuszczać, że każde udoskonalenie techniczne natychmiast znajduje zastosowanie w życiu; wręcz przeciwnie, przemysłowcy bardzo często bronią się przed nowymi wynalazkami i starają się zdusić je w zarządku. Ma to miejsce w tych wypadkach, gdy nowy wynalazek może wprowadzić zbyt wiel-

kie zmiany w systemie produkcji, powodując całkowitą zmianę wszystkich maszyn, lub podrywając podstawy kalkulacyjnej produkcji.

TRZYPIĘTROWA ŻARÓWKA.
Gdy w żarówce elektrycznej przepali się żarząca się nić metalowa, cała lampka wraz z metalową główką jest do wyrzucenia. Niektóre fabryki usiłowały puścić na rynek żarówki, wyposażone nie w jedną, lecz w trzy nici żarzące się; przy przepale-

niu się jednej nici, automatycznie włączona zostaje druga nie do prądu, a przy przepaleniu drugiej — trzecia. W ten sposób ta sama gruszka szklana z rozrzedzonym gazem służyłaby do trzech nici żarzących się, a wydatek konsumenta na żarówki spadłby niemal trzykrotnie.

Wielkie fabryki, posiadające monopol na rynkach światowych, bynajmniej nie zainteresowane w zmniejszeniu się zapotrzebowania na żarówki, oczywiście prowadziły nieubłąganą walkę z tymi próbami: skupuwały fabryki produkujące trzypiętrowe żarówki, zniżały ceny i t. p. Wreszcie nowatorzy byli zmuszeni przerwać swe próby, a konsument musi płacić haracz monopolistom.

Dobra pasta do zębów!

Czyści gruntownie. Chroni emalie zębów.

ODOLO

DYFERENCYJNY GRAMOFON.
Płyta gramofonowa obraca



RYSIO
będzie lekarzem — należy go tylko wychować na silnego i zdrowego człowieka. Siłę i zdrowie daje FOSFATYNA FALIERA, pierwsza papka dziecka.

Simpsoniada na ekranie

Film „Król i chórzystka” — w roli głównej: Edward VIII

Anglicy nie po raz pierwszy mają zatarg z Amerykanami. — Tym razem Anglicy są szczerze oburzeni na Amerykę, a zwłaszcza na jej filmową stolicę, Hollywood. Przedmiotem zatargu jest osoba księcia Windsoru, ekskróla Edwarda VIII.

Jedną z poważniejszych wytwórni Hollywoodu, „Warner Bros” nakręciła film p. t. „Król i chórzystka”. Treścią tego filmu są dzieje króla potężnego państwa europejskiego, który zakochał się w Amerykance i ożenił się z nią. Na tym jednak nie koniec. Rolę zakochanego króla kreuje Ferdynand Gravey, aktor ludzako podobny do księcia Windsoru.

Wytwórnia, która film ten stworzyła, odpowiedziała na zarzuty angielskie, iż nie miała zamiaru filmować dziejów miłości króla Edwarda VIII i pani Simpson, iż podobieństwo Gravey do króla jest całkiem przy padkowe i że film był projektowany na długo przed abdykacją króla Edwarda VIII.

Anglicy nie uwierzyli tym tłumaczeniom i odpowiedzieli, że film zaczęto kręcić w listopadzie, dwa tygodnie zaledwie przed abdykacją, gdy cały świat a zwłaszcza Stany Zjednoczone, wiedziały, co się święci.

Wytwórnia reklamowała zresztą ten skandaliczny dla Anglików film w sposób nieczłowieczny. W czasopiśmie hollywoodskim „Varietes” ukazała się fotografia Ferdynanda Gravey w pozycji skopiowanej z tej, jaką przybierał często król Edward VIII, w płaszczu z kołnierzem futrzanym, dokładnie takim, jaki nosi od lat książę Windsoru. Pod fotografią umieszczono napis: „Zakochany król”. „Król woli miłość, niż koronę”.

W odpowiedzi na to angielskie czasopismo „Picture G er” umieściło artykuł p. t. „Obraz” w którym zarzuca wytwórni o-

gromnie ostro nietakt, jakiego się dopuściła, czyniąc z dramatu głowy koronowanej temat płaskiej sensacji.

Angielskie czasopismo kończy swe zarzuty zapewnieniem: „Nawet jeżeli ten skandaliczny

film spodoba się w Ameryce, nie może on liczyć na powodzenie u obdarzonej bardziej subtelnym gustem publiczności europejskiej, a zwłaszcza angielskiej”.

Genialny wirtuoz i artysta

IGNACY PADEREWSKI

ukaze się w swoim pierwszym i jedynym filmie wiekopomnym dokumencie Swego geniuszu p. t.

Sonata Księżycowa

Wkrótce uroczysta premiera w kinie „Rialto”

Rok 1939 w New Yorku

Świat, jakim będzie jutro

Wystawa światowa w Paryżu nie otworzyła jeszcze swych bram, a już w Nowym Jorku rozpoczęły się przygotowania do „największej wystawy, jaką świat ujrzy”. Wystawa światowa w New Yorku, której otwarcie nastąpi w 1939 roku, odby-

wać się będzie pod hasłem „Świat, jakim będzie jutro”. Amerykanom chodzi o wskazanie idei i możliwości ukształtowania świata i kultury współczesnej.

Data otwarcia wystawy światowej w New Yorku przypadnie na 150 rocznicę objęcia urzędu pierwszego prezydenta U. S. A. przez Jerzego Waszyngtona. Wystawa ma być jednocześnie świadectwem żywym niebywałe go rozwoju Stanów od r. 1789 do 1939.

DANCING „TABARIN”

Dzisiaj i codziennie

ATRAKOJA

KRÓL JAZZU!

ADI ROSNER ze swoim zespołem, oraz atrakcyjny program **PIERI ET JEAN WAR**

Tańce hiszpańskie

LOTHAR — fenomenalny śpiewak.

Złotą kulą odebrał sobie życie

Kanadyjczyk Topins zdobył milionowy majątek dzięki udanym spekulacjom i operacjom giełdowym. Zbudował sobie wspaniałą willę, zaopatrzył się w yacht, samochody, stajnię wyciągową, urządził imponujące bale i przyjęcia i wiele pieniędzy ofiarował na cele dobroczynne.

Organizatorzy wystawy liczą się z frekwencją do 50 milionów osób, co przy 200 dniach trwania wystawy czyni 250.000 osób dziennie. Tereny wystawowe zajmują przestrzeń 5 km. kw. i znajdują się na Long Island. Już teraz prowadzą do wystawy 2 linie kolei podziemnej, trzecia znajduje się w budowie. Poza tym budowana jest autostrada oraz przygotowywane t. zw. parking dla aut w liczbie 30.000 wozów.

Sama wystawa podzielona będzie na dwie części, t. j. właściwe gmachy wystawowe i park rozrywkowy.

Dotychczas otrzymało zaproszenie oficjalne do wzięcia udziału w wystawie 59 krajów, z których 42 zgłosiło już swój akces.

Prace nad przygotowaniem terenów wystawowych rozpoczęły się już 1 kwietnia r. b., a za dwa lata nastąpi otwarcie wystawy.

Rok 1941 będzie oglądał znowu wielką wystawę światową, tym razem w Rzymie.

WIECZNA ZAPALKA.

Dużo pisało się swego czasu o wynalazku wiecznej zapalniczki. — Polegał on na tym, że pałeczka papierowa pokryta specjalną mieszaniną, zapalała się przy po tarciu w przybliżeniu 2 tysiące razy. Oczywiście patent na tę zapalniczkę został natychmiast zakupiony przez trust zapalczany; wieczna zapalniczka nie ujrzy tak prędko światła dziennego, a konsument płacić będzie nadal za 2 tysiące zapalek drewnianych, zamiast za jedną.

BŁYSKAWICZNY ZAMEK.

Wszyscy są przekonani, że „błyskawiczny zamek” (reisverschluss), stosowany obecnie tak powszechnie do torebek, sukien i t. p., został stosunkowo niedawno wynaleziony. Okazuje się jednak, że ten system zamknięcia jest znany bardzo dawno, a jedynie europejscy fabrykanci guzików i zatrzasków nie dopuszczali przez długi czas tego wynalazku na rynek. Eu.

CASINO

Pocz. 4, 6, 8, 10

OSTATNIE DNI!

EUGENIUSZ BODO

Grossówna — Orwid

w najlepszej polskiej komedii

PIĘTRO WYŻEJ

W 3-cim tygodniu

CENY ZNIŻONE

(Or.) na wszystkie seanse od

LITRARIJ



Wystawa kotów

Jak Azorek zdobył pierwszą nagrodę.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Rychtera i S-ki (11 Listopada 86); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarskiej i S-ki (Przejazd 19); Cz. Rytela (Kopernika 26); M. Lipieca (Piotrkowska 193); W. Kłopotowskiego i S-ki (Rzgowska 47).

ZA NIEZGŁOSZENIE ZABAWY. — Zarząd miejski, działając w mocy swoich uprawnień, nałożył karę pieniężną w wysokości 10 zł. na Kurta Rapke, zamieszkałego przy ul. Napiórkowskiego 91, jako na odpowiedzialnego za ujawnione wykroczenie, polegające na niezgłoszeniu w wydziale podatkowym zabawy tanecznej, urządzonej przez Nieiecki Związek Ludowy.

RADA BUDOWLANA ROZPATRYŁA 118 PLANÓW. — Rada budowlana wydziału technicznego zarządu miejskiego na posiedzeniach swych, odbytych w marcu rb. rozpatrzyła 118 planów budowlanych, złożonych przez łódzian. 84 plany zatwierdzono, 6 zwrócono do uzupełnienia, 2 zwrócono bez zatwierdzenia, 15 zaopiniowano oraz 1 plan zawieszono.

Osobiste

Łódzianin, p. Maksymilian Ginsberg zarządzeniem p. Prezydenta Rzplitej został odznaczony Medalem Niepodległości.

Nowe władze Aeroklubu łódzkiego

W siedzibie własnej przy ul. Żwirki nr. 4 odbyło się walne zebranie członków Aeroklubu łódzkiego, na którym po omówieniu całokształtu działalności wybrano nowe władze.

Zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — plk. Dindorff - Ankowicz, wiceprezesi — pp. Tadeusz Prądzyski i Jerzy Blachowski, sekretarz Henryk Egierski, zastępca p. Kotowski, skarbnik dyr. Antoni Burger, zastępca K. Sobolewski, propaganda red. Stanisław Rachalewski, członek zarządu — inż. Wacław Weigt.

ULGOWE WIZY FRANCUSKIE Z OKAZJI WYSTAWY W PARYŻU

Generalny konsulat francuski w Warszawie komunikuje, że w związku z międzynarodową wystawą w Paryżu, obniżona zostanie cena wizy francuskiej dla turystów polskich udających się do Francji celem zwiedzenia wystawy. Wiza pobytowa ważna 15 dni, kosztować będzie 1 złoty. Wiza pobytowa ważna na cały czas trwania wystawy (maj — listopad) kosztować będzie 3 złote (na jednokrotny wjazd do Francji). Wizy po cenie niższej wydawane będą przez wszystkie konsulaty francuskie w Polsce począwszy od dnia 20 kwietnia r. b.

Odpowiedź p. prezydenta Godlewskiego na list otwarty Zw. Zawodowego Polskich Artystów Plastyków

„Związek zawodowy polskich artystów plastyków w Łodzi” wystosował do mnie list L. dz. 25/37 z datą 6 kwietnia 1937 r., opatrzone podpisami: p. Wegnera i p. Menkesowej i, nie czekając na odpowiedź oraz nie uprzedzając o tym, podał pismo wymienione do publicznej wiadomości, ogłaszając je w dzienniku „Głos Poranny” z dnia 8 kwietnia 1937 roku jako „List otwarty do p. Prezydenta Godlewskiego”.

Przechodząc do porządku nad formą listu i metodami postępowania jego autorów, wyjaśniam:

1) sprawa postawienia pomnika powstała przed 15-tu laty. Już 24 września 1921 roku ówczesny zarząd m. Łodzi położył podwaliny pod pomnik. Końcowy ustęp wmurowanego aktu erekcyjnego brzmiał: „w obecności przedstawicieli instytucji państwowych, wojskowych, samorządowych, społecznych, rodziców, nauczycielstwa i młodzieży szkolnej został założony i poświęcony kamień węgielny pod pomnik, dający świadectwo, że miasto Łódź w roku trzecim

po zruceniu jarzma, pierwsze na terenie byłego zaboru rosyjskiego zrealizowało powszechne obowiązkowe nauczanie”.

2) Nie wchodząc w przyczyny, które uniemożliwiały w ciągu lat piętnastu nie tylko budowę pomnika, lecz nawet przygotowanie orientacyjnych danych co do koncepcji ideowej i przybliżonych kosztów pomnika, stwierdzam, że zgodnie z życzeniem przedstawicieli ludności m. Łodzi wydział oświaty i kultury wznowił tę sprawę z racji 15-to lecia realizacji nauczania powszechnego w Łodzi i nadał jej bieg właściwy.

3) Ponieważ wybór miejsca pod pomnik został dokonany już w roku 1921 przez położenie kamienia węgielnego i wmurowanie aktu erekcyjnego w pobliżu skweru kolejowego u wylotu ulicy Piramowicza, tedy zapiniować, czy i jaki pomnik może stanąć na tym terenie, mogli, jako właściwie powołani, miejscy inżynierowie - architekci.

4) W dalszym biegu sprawy, pp. inżynierowie - architekci: Kędziński, Cygie, Wajnert, Maj

żuk, Niemirowski i Illichman, działając zupełnie bezinteresownie, zgłosili osiem szkiców, które były jedynie punktem wyjścia przy ustalaniu koncepcji ideowej pomnika.

5) Ponieważ miasto ograniczone jest w swoich możliwościach finansowych, tedy istnieje istotna potrzeba zorientowania się, w jakich granicach finansowych zrealizowanie woli władz i społeczeństwa łódzkiego, wyrażonej w akcie erekcyjnym z roku 1921, byłoby obecnie możliwe.

6) W celu zaprojektowania koncepcji ideowej i przybliżonych kosztów pomnika, to jest ustalenia tych danych, bez których ogłoszenie konkursu jest niemożliwe, odbyła się w dniu 25 lutego 1937 r. odpowiednia narada opiniodawcza, która postanowiła protokolarnie: 1) uznać za najbardziej odzwierciedlający ideę motyw otwartej księgi, 2) zwrócić się do znanej artystki - rzeźbiarki z zapytaniem, czy i na jakich warunkach podjęłaby się opracować projekt pomnika oraz przybliżone koszty jego budowy, 3) pozostawić decyzji prezydium zarządu

miejskiego sprawę otwartego czy ograniczonego konkursu.

7) W wyniku tej narady, zostały wystosowane pisma: do zamiejscowej rzeźbiarki p. Trzciskiej - Kamińskiej i do łódzkich rzeźbiarzy pp. Czeczota i Kowalewskiego z zapytaniem w tej sprawie. Końcowe ustępy listów do pp. Czeczota i Kowalewskiego brzmiały:

„Zarząd Miejski zapytuje, czy WPan zechce opracować projekt, któryby uwzględniał koncepcję wybraną przez członków konferencji modelu szkicowego i sporządzić przybliżony kosztorys wykonania pomnika”. „W wypadku twierdzącym, Zarząd Miejski prosi o podanie warunków, na jakich WPan podejmie się wykonać projekt i sporządzić kosztorys”.

Ponieważ w tekście tych listów zaznaczono uprzednio, że uznano „za najbardziej odzwierciedlający ideę nauczania — model szkicowy otwartej książki”, więc tedy jasne jest, że listy wymienione nie zalecały pp. artystom jako wzoru konkretnych form artystycznych, lecz „koncepcję... modelu szkicowego”, czyli koncepcję zawartą w wykonanym modelu szkicowym inż. arch. Illichmana: otwartą księgę. Z uwag tedy punktu niniejszego wynika, że: a) Zarząd miejski zapytywał, czy adresat zechce w ogóle zainteresować się sprawą przygotowania projektu pomnika, b) na jakich warunkach oraz c) dał koncepcję ideową, do czego zamawiający pomnik ma prawo i d) prosił o przybliżony koszt pomnika, do czego był zobowiązany, przygotowując materiał do zasadniczego rozstrzygnięcia kwestii jego budowy.

8) P. Trzciska - Kamińska ustosunkowała się do sprawy pozytywnie, przybyła do Łodzi, przyjmując ideę otwartej księgi nie uznając się nią skrupowaną w opracowaniu form artystycznych pomnika, zgłosiła warunki, na jakich podjęłaby się opracować projekt pomnika i podała przybliżony termin i koszt budowy.

9) Ustosunkowanie się do warunków, na jakich p. Trzciska - Kamińska podjęłaby się opracowania projektu, nie nastąpiło, gdyż nie nadeszły jeszcze odpowiedzi od pp. Czeczota i Kowalewskiego.

10) Dalszy bieg sprawy byłby następujący: a) Zarząd miejski rozpatrzyłby warunki, zgłoszone przez wymienionych pp. artystów, dotyczące wykonania projektów pomnika i ewent. poleciłby opracowanie projektów, b) zorientowałby się w kosztach, ustalił sumę wydatków i uchwalil wstawić ją do budżetu, c) na podstawie tak zebranego materiału ustaliłby warunki konkursu i zdecydował, czy konkurs ma być otwarty, lub ograniczony, d) rozpatrzyłby nadesłane oferty, wybrał komu powierzyć wykonanie pomnika i przystąpiłby do jego budowy.

Dotychczas tedy sprawa pomnika nie spowodowała żadnych wydatków z kasy miejskiej, ani żadnych strat materialnych, czy moralnych.

Z powyższego wynika, że treść „Listu otwartego” Związku zawodowego polskich artystów plastyków w Łodzi, nie odpowiada rzeczywistości. W jej zaś świetle różne aluzje, zawarte w liście tym, i jego forma, nabierają właściwego wyrazu.

Tymczasowy Prezydent Miasta
MIKOŁAJ GODLEWSKI
Łódź, dnia 8 kwietnia 1937 r.

Grand-Kino
3-c tygodnie rekordow. powodzenia
Ulgi ważne!

„Dama Kameliowa” W roli głównej **Greta Garbo**
Uwaga: Każdy widz uczestniczy w wielkim konkursie, kt. nagrodę stanowi przejazd i 8-dniowy luksusowy pobyt w Paryżu.

Tragiczny wypadek w garbarni

Ciężko poraniony robotnik, pozbawiony pomocy lekarskiej, zmarł

Wczorajszej nocy w zakładach garbarskich Herbsta p. f. „Ursus” przy ulicy Długosza 29-31 wydarzył się straszny wypadek.

W fabryce zajęty był pracą 31-letni Jan Kubiak, zamieszkały na Chojnach. W czasie gdy Kubiak smarował oliwą wał transmisyjny, został pochwyco-

ny przez będący w ruchu bęben garbarski i z ogromną siłą rzucony na mur. Wypadku nikt nie zauważył i nieszczęśliwy robotnik pozbawiony pomocy zmarł.

Zwłoki jego znaleziono dopiero wczoraj o godzinie 6 rano. — Wzywany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon wskutek wewnętrznego krwotoku i złamania podstawy czaszki.

Wczoraj przed południem na miejsce wypadku zjechali przedstawiciele władz w osobach prokuratora Lipińskiego i inspektora pracy XII obwodu — dr. Pastora. Śledztwo zmierza do ustalenia, kto ponosi winę za śmiertelny wypadek.

Stwierdzono, że firma nie posiadała zezwolenia na pracę nocną, za co będzie pociągnięta do odpowiedzialności karnej.

Zwłoki tragicznie zmarłego Kubiaka skierowano do prosektorium miejskiego dla dokonania sekcji.

Dochodzenie władz w toku.

Odpowiedzialność pracodawcy za niezgłoszenie pracownika do ubezpieczenia

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił, że sprzeciw pracownika, by został on zgłoszony do ubezpieczenia, jak również ew. zrzeczenie się przez niego przyszłych uprawnień ubezpieczeniowych — są nieważne i bezskuteczne.

Pracodawca, który z powyższych przyczyn nie ubezpieczył pracownika, jest odpowiedzialny materialnie za szkody wyrządzone pracownikowi lub jego rodzinie przez zaniedbanie przepisanych zgłoszeń.

Osoba, podlegająca ubezpieczeniu, ma wprawdzie prawo dokonać zgłoszenia niezależnie od obowiązku pracodawcy w tym zakresie, lecz nie jest do tego zobowiązana. Nieskorzystanie przez pracownika z prawa dokonania zgłoszenia nie zwalnia pracodawcy od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną pracownikowi względnie jego rodzinie skutkiem zaniedbania zgłoszenia pracownika do ubezpieczenia.

Wszystkim, którzy okazali nam serdeczne współczucie przy wyprowadzeniu i pośowaniu drogiej nam zwłok w dn. 8. IV. r. b.

B. P.

Henryka Henrykowskiego

składa serdeczne „Bóg zapłać” w głębokim smutku pogrążona

Rodzina

Pożar w szpitalu

Spaliły się klisze rentgenologiczne

Wczoraj o godzinie 1 po południu w szpitalu im. Poznańskich przy ulicy dr. Sztetlinga nr. 1 wybuchł pożar.

Na oddziale roentgenowskim w czasie wykonywania zajęć na stał się nagle w aparaturze krótkie spięcie.

Celuloidowe klisze używane do zdjęć zajęły się od iskry w instalacji elektrycznej.

Personel szpitala momentalnie pośpieszył na ratunek, zaś w międzyczasie zaalarmowano centralę straży ogniowej, która na miejsce wydelegowała natychmiast plutony IV i VI.

Na szczęście jednak przed przybyciem straży personelowi szpitala udało się płomień ugasić.

Straty nieduże.

Wybuch karbidu

na robotach firmy Rawicki i Winter

Na terenie nowobudującego się domu Feldberga przy ulicy Piłsudskiego 59-61 miał miejsce wczoraj rano straszny wypadek.

Robotnik prowadzący tam prace firmy „Rawicki i Winter” — Jan Klimacki (Rełkinia) wskułek nieostrożnego obchodzenia się z t. zw. wytwornicą, która wytwarza acetylen, spowodował wylanie się z aparatury znajdującej się tam wody. W związku z tym począł się ulatniać gaz karbidowy.

Gdy Klimacki zbliżył się do aparatu z zapaloną świecą, nastąpił wybuch gazu. Zarówno

Klimacki, jak i drugi robotnik Michalski zostali odrzucony na ścianę.

Klimacki odniósł bardzo ciężkie poparzenia na całym ciele, a Michalak został lżej ranny.

Zaalarmowano prywatne pogotowie ratunkowe (12-333), którego lekarz dr. Lejpuner przewiózł Klimackiego w stanie ciężkim do szpitala. Michalak po nałożeniu opatrunków pozostawiony został na miejscu w stanie osłabionym.

Policja wdrożyła dochodzenie.

Skazana za sfałszowanie podpisu

odpowiadać będzie raz jeszcze przed sądem za bigamię

W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Łodzi odbył się proces przeciw 51-letniej Rojzie Rywce Wald, II voto Moszkowiczowej.

Rozprawie przewodniczył s. Maurer, oskarżał prok. Grzegorzewski, obronę wnosili adw. L. Fuks.

Szczegóły sprawy przedstawiają się jak następują:

W dniu 5 lutego 1934 roku do wydziału cywilnego sądu okręgowego w Łodzi wpłynął pozew Arona Walda o rozwiązanie jego małżeństwa z Roją Rywką Wald. Zgodnie z wnioskiem sąd małżeństwo rozwiązał.

Waldowa po rozwodzie zawarła nowy związek małżeński z 70-letnim Moszkowiczem, właścicielem kamienicy przy ul. Rokickiej 24.

Część kamienicy kupiła, pozostała zaś mąż zapisał jej. — W ten sposób na wypadek śmierci Moszkowicza dzieci jego byłyby pokrzywdzone.

Syn Moszkowicza Hersz Dawid ustalił, że wdowa przed 13 laty uzyskała rozwód religijny i od tego czasu mąż jej przebywał w Wiedniu. Nawiązał więc z nim korespondencję i w rezultacie Wald wniósł na piśmie skargę do prokuratora w Łodzi, wskazując, że żadnemu adwokatowi nie dawał pełnomocnictwa na przeprowadzenie rozwiązania małżeństwa.

Wdrożono dochodzenie i ustalono, że Waldowa mając już na widoku małżeństwo z Moszkowiczem, zwróciła się do adw. Weylandowej, wzięła ją blance pełnomocnictwo, podpisała na...

Czy szkoła może zabronić miłości?

Odpowiedź na to pytanie daje

„MATURA”

.....

ŚWIADEK.

— Czy świadek jest całkiem pewny, że oskarżony jest identyczny z osobą, którą świadek widział?

— Tak!
— A czy świadek wie, co to znaczy: identyczny?
— Nie!

Lustracja cegielni na terenie województwa łódzkiego

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się lustracja cegielni na terenie województwa łódzkiego, mająca na celu zbadanie warunków pracy i stanu sanitarnego i jakości produkowanego materiału w tych zakładach przemysłowych. W skład komisji lustracyjnej wchodzi trzech przedstawicieli urzędu wo-

Dar d-ra Mierzyńskiego dla miejskiej biblioteki publicznej w Łodzi

Dr. Zdzisław Mierzyński, dłużej 60-letni działacz społeczny na terenie m. Łodzi, zasłużony lekarz, autor wielu cennych utworów i dzieł naukowych, przebywający obecnie w Krakowie, ofiarował miejskiej bibliotece publicznej w Łodzi cały swój prywatny księgozbiór, liczący 804 tomy.

Zbiór ten, zgodnie z wolą ofiarodawcy, został podzielony w ten sposób, iż biblioteka zatrzymała dla siebie 465 tomów dzieł z zakresu historii Polski, literatury i filozofii; 134 tomy wy-

zwisko męża i na tej podstawie następnie przeprowadzono rozwód.

Po ustaleniu tych faktów Waldowa pociągnięta do odpowiedzialności karnej za uzyskanie za pomocą sfałszowanych dokumentów rozwiązania związku małżeńskiego.

W dniu wczorajszym Waldowa zasiadła na ławie oskarżo-

nych. Sąd po rozpoznaniu sprawy, wydał wyrok, na mocy którego Rojza Rywka Wald skazana została na 6 miesięcy więzienia.

Na mocy amnestii karę jej darowano. Niezależnie od tego wyroku Waldowa odpowiadać będzie za bigamię, przy czym ponownie zawarła związek małżeński ulegnie unieważnieniu.

Teatr, muzyka i radio

Z estrady koncertowej

Występ Lucienne Boyer

Pieśniarka paryska, znana z płyt, Lucienne Boyer, posłada głos, z natury niedoły, nawet nie metaliczny, ale w brzmieniu nader miły i ujęty dobrą techniką śpiewaczą. Nie wysuwa go ona na plan pierwszy, bo nie chodzi tu o imponowanie siłą dźwięku, ba, nawet wybredny słuchacz ma chwilę zadowolenia, że zalew dźwięku go nie pochłania, że mu porwała poddać się działaniu innych wyrafinowanych wartości tej ujmującej swym dźwiękiem i wdziękiem „śpiewającej dyskusji”. W sztuce, którą uprawia Lucienne Boyer, nie były by nawet na miejscu efekty śpiewaczo-wirtuozowskie, bo tu na lekkiej fall dźwiękowej płynie i ogarnia wszystkich urok silnego wyrazu i wdzięku, jawi się talent odwrócy w sferze piosenki, odbijającej w sobie najłżejsze odruchy uczucia i nastroju z bezoporną siłą, wyczuć w rzadką subtelnością (Obrazek marokański). Dodać należy, że ten cały rysunek techniczny i interpretacyjny Lucienne Boyer nie byłby jeszcze wystarczającym środkiem do wypowiedzenia zamierzeń pierwszorzędnych, jakie są celem tej przemijającej artystki, gdyby nie była ona obdarzona niepospolitą muzykalnością. Dlatego też otoczyła się zespołem kwartetowym (fortepian, skrzypce, wiolonczela, kontrabas), który pod przewodnictwem p. J. Volpina z podziwem godną precyzją spłatała słowa pieśniarki w misterną tkaninę dźwiękową.

Ale to, co stanowi treść i formę produkcji artystycznych p. Boyer, łączyły by się doskonale z wnętrzem malej sali jakiegoś klubu artystycznego, bądź kabaretu, a nie może zająć słuchacza w ciągu całego wieczora w wielkiej sali filharmonii.

Uzewnętrznili się za to jaskrawo cechy głębokiej prowincji i „snobizm” łódzkiej. Wypełniła się po brzegi mimo nader wygórowanych cen biletów ta sama sala, która na koncertach największych gwiazd (Marian Andersen, Al. Kipnis, szopenowskich laureatów) świeci pustką. Już u wejścia na ulicy zwrócił uwagę niezliczony szereg aut. Na górze pierwsza sala zamieniła się stopniowo w jakiś paryski „music-hall”: błysk monokłów, biel gorsów, czerń smokingów, jaskrawe szminki, lśniąca brokaty, słowem róż-

noabarwna mozaika. Bylem mocno zmęczony, przybyłem bowiem na koncert w zwykłym stroju wieczorowym i nie miałem pojęcia, kto jest Lucienne Boyer. Zdarza się!

F. HALPERN

TEATR MIEJSKI

Dziś, w sobotę i w niedzielę o godz. 20.30 w dalszym ciągu bawić będzie publiczność świetna komedia Huxleya „Wiosenne porządki”.

W sobotę o godz. 16-ej „Ludzie na krze”. Ceny niższe.
W niedzielę o godz. 16-ej doskonała komedia Iwaszkiewicza „Lato w No-hant”. Ceny niższe.

TEATR POPULARNY

Dziś i dni następnych komedia Wł. Perzyńskiego „Dziękuję za służbę”.

TEATR POLSKI

Dziś o godz. 20.30 oraz jutro o godzinie 16.30 i o godz. 20.30 w dalszym ciągu komedia Michała Bałuckiego p. t. „Klub kawalerów”.

Autorem dowcipnych piosenek jest Jerzy Wrzós.
Inszeniacja i reżyseria dyr. H. Moryciński.

FOTOPLASTIKON Moniuszki 2

EGIPT. Kair, Aleksandria, Helwan. Piramidy, Gizah. Sfinks, Cheops. Ciekawe zdjęcia kraju o starożytnej kulturze.
Wstęp 25 gr., młodsz. 15 gr.

OSTATNIE TRZY DNI WYSTAWY J. KAHANEGO

Wystawa Kahanego, która w mieście naszym spotkała się z tak wielkim uznaniem, będzie nieodwołalnie za trzy dni zamknięta. Kto dotychczas tej bogatej kolekcji wspaniałych rzeźb w srebrze, mosiądzu i miedzi nie widział, może ją jeszcze w tym krótkim czasie obejrzeć.

Wystawa mieści się przy ul. Piotrkowskiej 90 i otwarta jest od godziny 10 — 21-ej, w niedzielę tylko do godziny 16-ej.

ZESPÓŁ MORISA SZWARCA W FILHARMONII

Dziś w piątek o godz. 21-ej oraz jutro w sobotę, o godz. 16-ej i o godz. 21-ej „Josie Kalb” J. J. Zyngiera oraz w sobotę, o godz. 12-ej w południe (po cenach niższych) „Bóg, człowiek i szatan” J. Gordina w inszeniacji i reżyserii Morisa Szwarca.

Bilety do nabycia w kasie filharmonii.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt.
11.30 „Antena w karczmie „Rzym” — słuchowisko.
12.03 Wolfgang Amadeusz Mozart (płyty)

Z MŁ. WIZO.

W sobotę, dnia 10 b. m. o godzinie 17-ej w lokalu własnym, przy ulicy Piotrkowskiej 86 na zwykłym zebraniu członków, p. dr. Sobel wygłosi referat n. t. „Wybory do 20 konferencji sjonistycznej”.

PODEJRZANE

Urzędnik telefonuje do biura:

— Niestety, nie mogę dziś przyjść do pracy; mój ojciec jest chory!

Szef: To jest podejrzanie, że pański ojciec zawsze choruje wówczas, gdy jest mecz footballowy!

Urzędnik: Zgadza się. Ja też już zastanawiałem się, czy czasem nie symuluję!

Tragedia ucznia katowanego przez matkę—sutenerkę

Do lokalu VIII komisariatu policji wpadł wczoraj silnie zakrwawiony 13-letni uczeń Tadeusz Jurczak (Smugowa 14).

Dyżurny przodownik zaalarmował niezwłocznie pogotowie ratunkowe miejskie, którego lekarz dr. Jaroszewski stwierdził u chłopca liczne rany głowy i tułowia. Po nałożeniu opatrunków Jurczak pozostawiony został na miejscu.

W międzyczasie uczeń złożył

w komisariacie niezwykle zeznania. Oto oświadczył on, iż jest stale w nieludzki sposób bity przez swą własną matkę, która prowadzi dom schadzki.

Jurczakowa uczyniła ze swego młodocianego syna „nadzorcę” nad zamieszkującymi u niej prostytutkami. Kazała mianowicie uczniowi, by stale do późnych godzin wieczornych czuwał aby prostytutki intensywnie starały się o „klientów”, by pobierał od nich zapłatę itd.

Uczeń sprzeciwiał się wykonywaniu tego haniebnego procederu, a wówczas matka w okrutny sposób go biła. Wczoraj właśnie chwyciła haczyk i poczęła zadawać synowi ciosy w głowę. Nieszczęśliwy uczeń z trudnością wyrwał się z rąk swej okrutnej matki i zbiegł na ulicę.

Dzisiejsze audycje

„MARIA”

O godz. 20.05 Polskie Radio transmituje z poznańskiej opery dzieło Statkowskiego „Maria”. Opera ta skomponowana jest do znanego wszystkim poematu Malczewskiego.

Ze względów scenicznych musiał kompozytor zmienić nieco tekst oryginału, najważniejsze jednak fragmenty pozostawił nieknięte. Dzieło to przyniosło mu w r. 1906 pierwszą nagrodę. Wielkie wrażenie wywiera pieśń śpiewana chórem unisono „Bogurodzica”, pieśń wyruszających na bój rycerzy. Dzieło Statkowskiego, mimo różnych wpływów obcych, jest operą nawskroś narodową.

WESOLY SKECZ

O godz. 19.00 nadaje rozgłośnia lwowska pełną humoru audycję p. t. „Wypowiedzieli się”. Zabawna intryga skeczu rozwija się między dyrektorem, stenotypistką i klientem. Ciekawe lipy i żywa akcja składają się na pełną humoru całość. Autorem jest Wilhelm Raort, znany już słuchaczom z poprzednich swych skeczów, jak: „Poradnia świadomej prawdy” i „Nowoczesna logika”, które cieszyły się dużym powodzeniem.

KONCERT SOLISTÓW

Koncert solistów, który nadany zostanie o godz. 17.15, przyniesie słuchaczom utwory w wykonaniu pianistki Marii Barówny i śpiewaczki Ireny Gieraltowskiej. Program obejmuje wirtuozowskie kompozycje fortepianowe i ciekawe „Wariacje” Beethovena na temat marsza „Ruiny ateńskie” oraz pełne melodyjności pieśni kompozytorów włoskich i dwie pieśni wiosenne Chamade.

- 12.50 „Ogródek przy chacie” — po gadanka.
- 13.00 „To i owo” (płyty).
- 15.15 Muzyka fortepianowa (płyty)
- 15.45 Wyjątki z operetek (płyty).
- 16.15 Rozmowa z chorymi.
- 16.30 Orkiestra reprezentacyjna kolejowego przysposobienia wojskowego
- 17.00 „Licea ogólnokształcące” — odczyt.
- 17.15 Koncert solistów. (Maria Barówna — fortepian i Irena Gieraltowska — śpiew).
- 17.50 Encyklopedia mówiona.
- 18.00 Pogadanka aktualna.
- 18.25 Gwiazdy filmowe (płyty).
- 18.50 Pogadanka p. t. „Trud rybaka - kaszuby”.
- 19.00 „Wypowiedzieli się” — skecz Raorta.
- 19.20 „Z pieśnią po kraju” — audycja.
- 19.45 „Obój, różek i fagot” — po gadanka.
- 20.05 „Maria” — opera Romana Statkowskiego.
- 22.00 „Maria” Malczewskiego — fragment.
- 22.30 Muzyka salonowa.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (342)

21.45 Uwertura „Coriolan” Beethovena, Symfonia Es-dur Mozarta, Suita liryczna Griega i Karnawał norweską Svendseña.

PRAGA (470)

17.05 Kwiatet z klarnetem A-dur Mozarta.

POSTE PARISIEN (318)

20.45 „Yana” — operetka Christlne’a.

STRASSBURG (349)

23.00 Koncert (M. in. Symfonia G-dur Mozarta, Trzy poetyczne fragmenty Godarda, Divertimento Weinera, Symfonia - serenada Milhauda, Suita Massenet’a).

MONACHIUM (408)

19.00 Symfonia F-dur Brahmsa i Koncert fortepianowy A-dur Liszta.

BERO - MUENSTER (540)

20.00 „Dama pikowa” — opera Czajkowskiego (1 i 2 akt).

BUDAPESZT (550)

19.30 Transmisja opery.

Trzej młodzieńcy ukarani za wywołanie skandalu w czasie egzaminów maturalnych

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę, która jest echem słynnego skandalu maturalnego, jaki wybuchł w gimnazjum POW podczas egzaminów dojrzałości w ub. roku. Rozprawie przewodniczył sędzia Maurer, oskarżał prok. Grzegorzewski, obronę wnosili adw. Kowalewski.

Akt oskarżenia zarzucał trzem byłym uczniom gimn. POW., że w maju ub. roku wdarli się przemocem na salę egzaminacyjną, skąd zabrali prace piśmienne swoich kolegów, a następnie zniszczyli je, zmuszając komisję egzaminacyjną do odstąpienia od oceny wyników.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 23-letni Zbigniew Szalek, 22-letni

Tadeusz Goliński i 23-letni Henryk List.

Prok. Grzegorzewski domagał się przykładowego ukarania winnych, a obrońca wskazywał na wysoki poziom zdenerwowania i podniecenia, częściowo usprawiedliwionego, w jakim działali podsądni.

Sąd wydał wyrok skazujący Szaleka na 7 miesięcy więzienia, Golińskiego i Lista po 3 miesiące aresztu.

W motywach sąd zaznaczył, iż jako okoliczność łagodzącą uznane zdenerwowanie, natomiast obciążającą okolicznością był fakt, że tego rodzaju czyn może mieć demoralizujący wpływ na młodzież szkolną. Dlatego kara jest niższa, ale nie została zawieszona.

Kradzież biżuterii

Włamanie do mieszkania przy ul. Wólczańskiej

Do mieszkania agenta jednej z firm zagranicznych Alfreda Abla (Wólczańska 140) dostali się przy pomocy wylamania zamka u drzwi złodzieje.

Złoczyńcy po splądrowaniu mieszkania skradli skrzynkę z naczyniami srebrnymi, złoty se-

garek, biżuterię i futro ogólnej wartości około 4.000 złotych.

Przez nikogo niespostrzeżeni, złodzieje zbiegli w nieznanym kierunku.

Powiadomiony o włamaniu X komisariat policji, wdrożył dochodzenie.

Po obniżeniu cen przędzy

Co mówią sfery zainteresowane o posunięciu rządu

Dekret ministerstwa przemysłu i handlu obniżający ceny przędzy bawełnianej o 5 proc., wywołał w łódzkich kołach przemysłowych poruszenie.

Obniżka ta była bowiem wczoraj przez koła gospodarcze szeroko komentowana, jak również była tematem zwołanych specjalnie posiedzeń zrzeszeń przemysłowców.

Pragnąc naświetlić zagadnienie obniżki ceny jaknajszerszej, udaliśmy się do czołowych przedstawicieli zainteresowanych przemysłowców, t. j. przedsiębiorców przędzy, celem zasięgnięcia opinii co do wytworzonej sytuacji oraz horoskopów na przyszłość.

OPINIA PRZEDZALNIKÓW

Przedstawiciele przemysłu przędzalniczego uważają, iż obecnie jest jeszcze za wcześnie, na stawianie jakichkolwiek horoskopów, gdyż rynek zareagował na razie zahamowaniem zakupów. W takich bowiem wypadkach rynek jest przez pewien czas zupełnie skonsternowany i nie ma chętnych ani do sprzedaży ani do kupna.

Jeżeli chodzi o przeprowadzoną redukcję cen, to zdaniem przedsiębiorców godzi ona w żywotne interesy przemysłu przędzalniczego. Rentowność przemysłu przędzalniczego była przez długie lata bardzo problematyczna. Dopiero po wprowadzeniu ograniczeń przywozowych oraz wzmoczeniu się popytu na przędzę, rentowność przędzalni poprawiła się. Ostatnio jednak w związku ze stałym wzrostem cen surowej bawełny, przy niezmiennym poziomie cen przędzy, zysk przemysłu przędzalniczego wahał się w granicach normalnych.

Obecna przymusowa niżka cen przędzy bawełnianej, doprowadza przędzalnictwo prawie do stanu z okresu sprzed ograniczeń importowych, z tą tylko różnicą, iż otrzymanie obecnie kontyngentów surowej bawełny związane jest z wieloma trudnościami i z wyższymi kosztami.

Rzecz zrozumiała, iż przemysł przędzalniczy bezwzględnie dostosuje się do rozporządzenia ministerstwa. Jednakże żywi nadzieje, że czynniki miarodajne, po bliższym zapoznaniu się z faktyczną sytuacją tego przemysłu, zrewidują swoje stanowisko w tej materii.

OPINIA PRZETWÓRCÓW

Zdaniem przedstawicieli przemysłu przetwórczego, niżka cen przędzy, aczkolwiek w zasadzie pożądana, nie przyniesie jednak w chwili obecnej tych rezultatów, jakie przyniosłaby przed sezonem.

Należy bowiem pamiętać, iż sezon letni o ile nie ma się jeszcze ku końcowi, to napewno posiada już za sobą większą część utargów. Ceny tkanin wyrabianych przez przemysł przetwórczy nie uległy w tym czasie zmianom co do cen przędzy, przetwórcy obniżyli do minimum swoją rentowność i niektórzy nawet kontynuowali produkcję zupełnie bez kalkulacji.

Redukcja cen wśród sezonu może mieć ten niedobry skutek, że stworzy w ogóle psychozę taniości i kupcy prowincjonalni

zaczynają zgłaszać się po bonifikaty. —

Jest rzeczą zrozumiałą, iż z chwilą wprowadzenia niżki, nie wiadomo jeszcze jakimi drogami kroczyć będzie polityka sprzedaży przędzalników i czy nie zostanie tak zaostrzona, że zmniejszy efekt redukcji.

Niewiadomo również na razie, jak ustosunkują się do tej niżki łódzcy i prowincjonalni odbiorcy tkanin, a mianowicie, czy w obliczu zahamowanych utargów, nie postarają się o ożywienie ich drogą niżki cen tkanin,

licząc na bonifikatę przemysłowca. —

Po tej niżce, największą wagę — zdaniem przetwórców — należy zwrócić na utrzymanie stałego poziomu cen przędzy, aby przetwórcy w chwilach większego, czy nagłego zapotrzebowania nie byli zmuszeni płacić droższe ceny, jak to się nie raz praktykowało.

Stać i nie ulegając skokom cen, jest dla przemysłu przetwórczego rzeczą najważniejszą i warunkiem umożliwiającym normalną produkcję.

Od dnia 20 kwietnia r. b. izba przemysłowo-handlowa przydziałać będzie przędzę bawełnianą

Wczorajszy „Głos Poranny“ doniósł o projekcie czynników miarodajnych, zmierzającym do wprowadzenia daleko idącej planowości w podaży przędzy bawełnianej.

Obecnie dowiadujemy się, że izba przemysłowo-handlowa w Łodzi otrzymała instrukcję ministerstwa przemysłu i handlu, aby od dnia 9 b. m. t. zn. od dziś, uskuteczniła podział między przetwórców dostarczonego przez przemysł przędzalniczy kontyngentu przędzy bawełnianej.

Instrukcja przewiduje — jak już zresztą donosiliśmy wczoraj — iż wykazy zapotrzebowania przędzy przemysłowców przetwórczych winny być opracowane przez izbę przemysłowo-handlową na podstawie danych dostarczonych przez poszczególne zrzeszenia gospodarcze przy czym obowiązkiem izby jest wydawanie zaświadczeń, uprawniających do nabywania przędzy bawełnianej.

Po otrzymaniu tej instrukcji izba niezwłocznie przystąpiła

do szeregu prac przygotowawczych, celem uruchomienia sprawnego aparatu rozdzielczego.

Jak się jednak okazuje, termin podany przez ministerstwo jest za krótki na uruchomienie tego rodzaju działalności, to też dyrekcja izby w osobie wicedyr. dr. Sanda, osobiście interweniowała w ministerstwie przemysłu i handlu, aby aparat dokonywujący podział uruchomić dłużej od dnia 20 b. m. Do tego czasu bowiem wszelkie prace w związku z wprowadzoną reformą w sposobie sprzedaży przędzy bawełnianej zostaną zakończzone.

Należy dodać, iż instrukcja ministerstwa różni się od pierwotnego projektu tylko tym, że podczas gdy według pierwotnego projektu — podział przędzy między przemysłowców miał być dokonywany przez związki gospodarcze, to według instrukcji podział ten dokonywany będzie wyłącznie przez izbę przemysłowo-handlową.

Zwyzka pożyczek złotych

Listy zastawne i akcje — słabsze

Na rynku akcyjnym ujawniła się wczoraj dalsza zwyzka kursów papierów złotych, przy jednoczesnej słabszej tendencji dla niektórych pożyczek dolarowych.

Szczególnie zwyżkowały konwersyjna i konsolidacyjna, na które popyt, w związku z mającym się ukazać dekretem, znacznie się wzmógł.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna utrzymała się nadal na poziomie 368 Na rynku prywatnym obracano ją po 367 w płaceniu, 368 w żądaniu.

6 proc. pożyczka straciła wczoraj uzyskane 50 pkt. Obracano ją w obrotach prywatnych po kursie 54 kupno, 55 sprzedaż.

8 proc. pożyczka dillonowska utrzymała się na poziomie poprzednim. Nadal obracano ją po 52 w płaceniu, 52,50 w żądaniu.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) doznała lekkiej poprawy. Jakkolwiek pożyczka ta zwyżkowała tylko o 10 pkt., świadczy to jednak o pewnym wzroście zainteresowania tym papierem. Obracano ją po 44,85 kupno, 45,35 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. zwyżkowała o 25 pkt. Na rynku prywatnym za papier ten płacono 65,50, żądano 66.

Za II em. tej pożyczki płacono w granicach kursu onegdajszego, a mianowicie 64,25 w płaceniu, 64,75 w żądaniu.

5 proc. pożyczka konwersyjna podniosła się o dalsze 25 pkt. Przy liczących obrotach na rynku prywatnym za papier ten płacono 55,75, żądano 56,25.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna również wykazała znaczną zwyżkę. Grubsze odcinki podniosły się o całe 100 pkt. dochodząc w transakcjach prywatnych do 54,75 w płaceniu, 55,25 w żądaniu. Natomiast drobne odcinki tej pożyczki zwyżkowały tylko o 75 pkt., osiągając 53 kupno, 53,50 sprzedaż.

W dziale listów zastawnych tendencja po onegdajszym haucie była nieco słabsza, przy czym łódzkie spadły o 25 pkt. Obracano:

5 proc. listy zastawne m. Łodzi nowe 52 kupno, 52,50 sprzedaż.

Również na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, co szczególnie odbiło się na kursach akcji Banku Polskiego, które spadły o 100 pkt. do poziomu 100,50 kupno, 101,50 sprzedaż.

*

Zainterpelowane przez nas sfery przemysłowe i kupieckie wyrażają pewne zaniepokojenie z powodu tak szybkiego wprowadzenia reformy w sposobie sprzedaży przędzy.

Chodzi mianowicie o to, iż szereg firm zawiązało „szlussy“ na dostawę przędzy, a wobec regulowania podaży i konsumpcji na podstawie wykazów — nie wiadomo w jaki sposób umowy te zostaną wykonane.

Wzrost protestów wekslowych

W ciągu miesiąca marca r. b. zanotowano znaczny wzrost liczby protestów wekslowych na terenie m. Łodzi.

Podczas gdy w lutym zaprotestowano u notariuszy łódzkich 14.506 weksli na sumę zł. 1.439, w marcu cyfra ta zwyższyła się do liczby 16.586 weksli na sumę zł. 1.642.714.

W całym zaś okręgu sądowym łódzkim zaprotestowano w lutym 16.141 weksli na sumę zł. 1.636.694, a w marcu 18.322 weksle na sumę zł. 1.807.288.

Upadłości i nadzory

Na ostatniej sesji sądu handlowego rozpoznawano sprawozdanie syndyka masy upadłości firmy „Hotel Polski“ sp. z ogr. odp.

Wierzyciel Wiktor Moksza zgłosił pretensję do masy w wysokości 400 zł. za pracę oraz adw. Kotowski w imieniu wojewódzkiego biura funduszu pracy. Wierzytelność Moksza przyjęta została do masy bez przywileju.

Sąd przyjął do wiadomości sprawozdanie syndyka.

*

Syndyk masy upadłości firmy „Dom Ekspedycyjno-Transportowy Zjednoczeni Ekspedytorzy, w. Izaak - Jakób Willinger, Spadkobiercy“ doniósł sądowi, iż prawie wszystkie ruchomości, wchodzące w skład masy upadłości firmy zostały sprzedane z wolnej ręki. Postępowanie upadłościowe w powyższej sprawie jest na ukończeniu i syndyk w najbliższym czasie złożył sądowi listę podziału funduszu masy oraz ostateczne sprawozdanie.

Sędzia komisarz prosił sąd o ustalenie terminu dla ostatecznej likwidacji masy na dzień 1 czerwca 1937 r.

Sąd przyjął powyższe do wiadomości orsz zobowiązał syndyka do złożenia następnego sprawozdania przed dniem 3 czerwca 1937 r.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK, 8.IV
Otwarcie: maj 14.20, lipiec 14.06, październik 13.54, grudzień 13.44, styczeń 13.43, marzec 13.52.

LIVERPOOL, 8.IV
Zamknięcie: maj 7.72, lipiec 7.76, październik 7.60, grudzień 7.54, styczeń 7.54, marzec 7.55.

ALEKSANDRIA, 8.IV
Zamknięcie. Sakellariadis: maj 21.50, lipiec 21.32, listopad 20.87, styczeń 20.32.

Ashmouni: kwiecień 16.88, czerwiec 16.61, sierpień 16.35, październik 15.82, grudzień 15.70, luty 15.69.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 288,65 (plus 10), Bruksela 88,85, Gdańsk 100, Kopenhaga 115,20 (-15), Londyn 25,80, Mediolan 27,85, Nowy Jork 5,27, Nowy Jork — kabel 5,27,25 Oslo 129,60 (-35), Paryż 24,17 (-12), Praga 18,88, Sztokholm 133,05 Bank Polski płać: dolary am. 5,25, dolary kanadyjskie 5,25, franki holenderskie 287,65, franki francuskie 24,09, szwajcarskie 119,45, belgi belgijskie 88,60, funty angielskie 25,71, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 15,40, korony duńskie 114,65, korony norweskie 128,95, szwedzkie 132,40, liry włoskie 23,50, szylingi austriackie 96 marki fińskie 11, niemieckie 122 niemieckie srebrne 127.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była niżejnotowana. Notowano: Bank Polski 101,75 — 101 (-100), Cukier 30,75 Węgiel 20,75 — 20,50, Lilpopy 13,60 — 13,75, Ostrowieckie 29,50 Starachowice 32,65 — 32,75.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana. Większych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną i 4 proc. konsolidacyjną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 65,75, II em. 64,50, 4 proc. dolarowa 45 — 45,10, 4 proc. konsolidacyjna 54,75 — 55 (plus 100), odcinki po 100 zł. 52,50 — 53,25, 5 proc. konwersyjna 55,75 — 56, 6 proc. dolarowa 54,50, kupon 2,15, 7 proc. stabilizacyjna 368, kupon 84,55, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 75 — 74,50, 4 i pół proc. ziemskie 53, 5 proc. Warszawy nowe 57,25 — 58, 5 proc. Łodzi nowe 52,25.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolarówka	45.25	45.00
Stabilizacyjna	369.00	368.00
Inwestycyjna I em.	65.75	65.25
Inwestycyjna II em.	64.75	64.25
Bank Polski	102.50	102.00
Tendencja utrzymana.		

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zyto I gat.	26.25	— 26.50
Zyto II gat.	26.00	— 26.25
Pszenica	32.50	— 32.75
Pszenica zbier.	32.25	— 32.50
Jęczmień brow.	26.50	— 27.50
Owies	23.75	— 24.00
Mąka żytnia I g.	38.25	— 38.75
Mąka żytnia II g.	36.75	— 37.25
Mąka pszenna	49.50	— 51.00
Seradela	25.50	— 26.50
Makuch lniany	20.00	— 21.00
Makuch rzepakowy	24.50	— 25.50
Peluszka	22.50	— 23.00
Victoria	26.50	— 29.50
Grzech polny	26.50	— 27.50
Otreby pszenne (gr.)	16.00	— 16.25
Kasza gryczana	57.50	— 58.50
Fasola zwykła	41.00	— 42.00
Lubin nieb.	16.00	— 17.00
Lubin żółty	17.50	— 18.50
Siemie lniane	51.00	— 52.00
Tendencja spokojna.		

„PRACA“

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Szluka stosowana - hafciarstwo.

2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze.
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9—13
I 15 — 19.

Nowe źródło surowców

Wieś dostarczycielką szmat i odpadków

Zjawisko dostarczania przez wieś surowców włókienniczych dla Łodzi zanotowano w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Jak wiadomo wieś jest konsumentką poważnej ilości wyrobów włókienniczych. Wyroby te po zużyciu dotychczas nie były wykorzystywane. Obecnie w związku z trudną sytuacją surowcową na rynku łódzkim powstały po wsiach całe przedsiębiorstwa, zakładane przez chłopów, zajmujące się zbieraniem po wsiach i osadach odpadków włókienniczych, starych zużytych ubrań, sukien i in.

Rzecz jasna, że takich odpadków włókienniczych znajduje się po wsiach bardzo wiele, tymbardziej, że dotychczas nie starano się ich użytkować. Dla tego też przy odpowiednio starannej pracy przedsiębiorstwa „surowcowe“ na wsi mogą

zebrać bardzo poważne ilości szmat i skrawków i odsprzedawać je hurtownikom.

Zdaniem sfer zainteresowanych, nie należy bynajmniej powyższego źródła surowcowego lekceważyć. Przykład włókienniczego przemysłu w Niemczech jest w tym względzie bardzo pouczający i wskazuje na to, że przy maksymalnym wykorzystaniu własnych źródeł surowców można chociażby częściowo zastąpić surowce zagraniczne

Należy tylko dbać, aby zbieranie surowców włókienniczych po wsiach odbywało się planowo i w całym kraju. Dotychczas zanotowano zbieranie surowców tylko po wsiach okręgu łódzkiego, na linii Lask, Widawa, Sieradz, Zduńska Wola, t. j. okręgów uprzemysłowionych

Odwolanie IKP zostało odrzucone

Zarząd PZB w Poznaniu, po zapoznaniu się z opinią wydziału sportowego, postanowił jednogłośnie odrzucić odwołanie klubu IKP w sprawie głośnej afery Białkowskiego. Tym samym mecz IKP — Warta w Łodzi został definitywnie zweryfikowany 9:7 na korzyść Warty i drużynie poznańskiej został przyznany tytuł mistrza Polski, zaś sprawa Białkowskiego została ostatecznie zlikwidowana.

Na tym samym posiedzeniu PZB postanowił urządzić finały indywidualnych mistrzostw Polski w Poznaniu w dniach 18 — 20 kwietnia, oraz zorganizować obóz kondycyjny przed wyjazdem do Mediolanu.

Echa meczu ŁKS — Cracovia

Na meczu ligowym ŁKS — Cracovia, który odbył się ub. niedzieli w Łodzi, uległ poważnej kontuzji napastnik drużyny łódzkiej Sowiak.

Sowiak zderzył się tak nieszczęśliwie z pomocnikiem Cracovii Grünbergiem, że w prawym kolanie nastąpił wylew krwi i zaszła konieczność przeprowadzenia wstępnej operacji. Kuracja kolana potrwa czas dłuższy. Sowiak nie opuszcza jeszcze łóżka. W meczu przeciwko Wiśle zastąpi go Mieczysław Kowalski.

Florisdorfer AC grać będzie z ŁKS-em

ŁKS zakontraktował już definitywnie do Łodzi znaną drużynę wiedeńską Florisdorfer AC. Wiedeńscy piłkarze rozegrają mecz z ŁKS w dn. 6 maja.

Na 23 maja ŁKS został zaproszony do Starachowic przez tamtejszy Strzelecki Klub Sportowy w celu rozegrania meczu towarzyskiego. ŁKS najprawdopodobniej z zaproszenia tego skorzysta.

Przez Łódź pojedą kolarze w ostatnim etapie wyścigu dokoła Polski

Po wielu zmianach, licznych dyskusjach i poprawkach, zarząd związku kolarskiego ustalił ostateczny program wyścigu dokoła Polski.

Wyścig składać się będzie z 8 ETAPÓW NA DYSTANSIE 1,250 KLM.

Program przedstawia się następująco:

25.6. I etap Warszawa — Kielce 180 klm.

26.6. II etap Kielce — Kraków 120 klm.

27.6. III etap Kraków — Katowice 165 klm.

28.6. odpoczynek w Katowicach

29.6. IV. etap Katowice — Kalisz 247 klm. z przerwą dwugodzinną w Częstochowie.

30.6. V. etap Kalisz — Poznań 164 klm.

1.7. odpoczynek w Poznaniu.

Łódź, wzmocniona obcymi stawiać będzie czoło pływakom węgierskim

W niedzielę, jak donosiliśmy, odbędzie się w Łodzi bardzo ciekawa impreza pływacka z udziałem znakomitych zawodników węgierskich, którzy zaprezentowali już swój kunszt we Lwowie, budząc ogólny zachwyt.

Ponieważ reprezentacja Łodzi pozbawiona jest w chwili obecnej najlepszych zawodników: Eisnera i Gintera, aby wyrównać nieco siły, zaproszono warszawskich pływaków: Makowskiego, Jastrzębskiego i Gumkowskiego oraz ślązaków: Heidricha i Ziaję

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Sygnatura Km. 908-36 i 1458-34/XVI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go Leon Wąsowski, zam. i urzędujący w m. Łodzi, przy ul. Narutowicza nr. 10, na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 maja 1937 r. od godz. 10-ej rano w sali posiedzeń Nr. 9 Sądu Grodzkiego w Łodzi odbędzie się sprzedaż w drodze przetargu publicznego dwóch nieruchomości, a mianowicie: 1) położonej w osadzie Andrzejów, przy Szosie Rokicińskiej Nr. pol. 19, gm. Nowosolna, pow. łódzkiego, należącej do Wilhelma i Natalii małż. Doberstein vel Kamińskich, składającej się z gospodarstwa rolnego o pow. 7 ha 8144 mtr.² ziemi ornej, oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, zapisanej do wykazu hipotecznego nieruchomości we wsi Andrzejów, oznacz. Nr. hip. 9, rep. hip. Nr. 7. Nieruchomość ta oszacowana została na sumę złotych 10.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 7.500.—.

Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.000.—.

2) położonej we wsi i gminie Radogoszcz, przy ulicy Jagiellońskiej Nr. pol. 18, pow. łódzkiego, zapisanej do wykazu hip. „Folwark Lorentzów” Nr. 3, pow. łódzkiego, rep. hip. 82e, należącej do Sabiny Wiśniewskiej i składającej się z dwóch placów o ogólnej powierzchni 2.400 mtr.² oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarczych. Nieruchomość ta oszacowana została na sumę złot. 33.230.—, cena zaś wywołania, jako w drugim terminie, wynosi zł. 22.153 gr. 33.—.

Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w wysokości zł. 3.323.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych lat. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Łodzi, Oddział Egzekucyjny, ul. Trębacka Nr. 18, sala Nr. 7.

Łódź, dnia 8 kwietnia 1937 r.

KOMORNIK: (—) Leon Wąsowski.



Kofeina została z niej usunięta. Kawa Hag jest bez kofeiny.

Przy zachorzeniach serca, osłabieniu nerwów i bezsenności lekarze zabraniają zupełnie używania kofeiny z uwagi na jej szkodliwe oddziaływanie na organizm.

Stale i bez jakiegokolwiek szkody używać można jedynie zdrowotnej bezkofeinowej kawy Hag. Pisemne poświadczenia 41.950 lekarzy w kraju i zagranicą dowodzą, że wolna od kofeiny kawa Hag jest nieocenioną wtedy, gdy serce i nerwy wymagają specjalnej ochrony.

Brak kofeiny nie jest jedyną zaletą kawy Hag, jest to równocześnie oryginalna kawa plantacyjna wyborowej jakości zestawiona przez specjalistów jako mieszanka najlepszych gatunków. Kto raz jej skosztował, innej pić nie będzie.

...Pijcie KAWĘ HAG, wolną od kofeiny!

Pierwsza rata mistrzostw bokserskich 11 b.m. 3-osobowa reprezentacja Łodzi walczyć będzie w Krakowie

W niedzielę rozpoczynają się wstępne rozgrywki o tytuł indywidualnego mistrza Polski w boksie

Walki toczyć się będą w czterech grupach w: Białymstoku, Lublinie, Krakowie i Grudziądzu

W jednym z artykułów omawialiśmy już wszystkie wady zmienionego systemu mistrzostw, wskazywaliśmy na niesprawiedliwy podział grup, który doprowadzi do tego, że wyeliminowani zostaną zawodnicy lepsi, a do finału dostaną się mniej wartościowi, że wreszcie turniej mistrzowski staje się imprezą mało atrakcyjną.

Ale zapóźno teraz mówić o błędach Sądźmy, że doświadczenia, wyniesione z tegorocznych mistrzostw, spowodują w przyszłym roku zmianę systemu.

GRUPA BIAŁOSTOCKA

zgrupowali, poza gospodarzami, pięściarzy Warszawy i Wilna. Supremacja stolicy jest tu bezsporna. W muszej: Rundstein nie ma przeciwników, którzy mogliby zagrozić mu, koguciej — „Teddy” zwycięży się co najwyżej w walce z Sandlerem, waga piórkowa przyniesie zwycięstwo Małeckiemu. W lekkiej dajemy szansę wilnianinowi Tal ko przed słabym warszawianinem, Błażejewskim i Witkiewiczem. W półśredniej Koleczyński powinien uporać się z Kuśnierem i Iwańskim, skoro chce pretendować do grupy najlepszych, średnia będzie domeną Pisarskiego, półciężka — Doroby, a ciężka — Mizerskiego.

Warszawa powinna więc walczyć siedem zwycięstw.

GRUPA LUBELSKA

składa się z pięściarzy Lwowa, Lublina i Wołynia. Najwięcej pierwszych miejsc zajmą bezsprzecznie Iwowanie, którzy mają znaczną przewagę rudy nad przeciwnikami.

Lublin ma szansę w muszej przez Stachurskiego, Wołyń może spowodować jakąś niespodziankę, posiadając w swym zespole doskonale zaawansowanych fizycznie zawodników, ale pierwsze miejsca lwowian: Góreckiego, Biłyja, Michniewicza i Szkwarkowskiego wyda-

ją się być bezsporne.

Najsilniejszą grupę stanowi GRUDZIĄDZ I POZNAŃ.

Ten mecz międzymiastowy przyniesie niewątpliwie zwycięstwo Poznaniowi w wadze muszej przez Lieschkego, w koguciej przez Koziółka, w lekkiej — Jareckiego, półśredniej — Sipińskiego, średniej — Majchrzyckiego, półciężkiej — Szymura.

Pomorze powinno wygrać w wadze piórkową, gdzie Krzemieński spotka się z Pelą i będzie to zarazem eliminacją przed Mediolanem oraz wagę ciężką, gdzie Węgrowski zwycięży Klimackiego.

Wreszcie ostatnia grupa, najbardziej dla nas interesująca ze względu na obecność szczupłej reprezentacji łódzkiej.

W KRAKOWIE

walczyć będą gospodarze, ślązacy i łódzianie. Stosunek sił wskazuje od razu, jak zakończą się rozgrywki. W wadze muszej ślązak Pawlica wygra z Juszczykiem, w wadze koguciej Spodenkiewicz zwycięży chyba Jarzombka, a krakowianin Bałucki nie odegra żadnej roli, w piórkowej Chrostek ma za przeciwnika słabego ślązaka Cichego, w lekkiej Woźniakiewicz wygra zarówno z Rudzikiem, reprezentującym podobny do jego styl i wysokim Moszkowskim z Krakowa — W wadze półśredniej dajemy większe szanse Mieczysławskiemu z Krakowa, niż Waloszko wi ze Śląska, wagę średnią wygra Kurka, w półciężkiej łódzianin Pietrzak stoczy walkę finałową z Koloną, a w ciężkiej zwycięży Piłat, choćby z tej prostej przyczyny, że, wogóle nie ma prz przeciwnika.

W ten sposób wyobrażamy sobie następujących finalistów: waga musza. Rundstein, Stachurski, Palica, Lieschke, waga kogucia: „Teddy”, Spo-

denkiewicz, Koziółek, Olbert, waga piórkowa: Małeck, Górecki, Chrostek, Krzemieński,

waga lekka: Talko, Woźniakiewicz, Jarecki, Sawaryn,

waga półśrednia: Koleczyński, Biłyj, Mieczysławski, Sipiński,

waga średnia: Pisarski, Michniewicz, Kurka, Majchrzycki,

waga półciężka: Doroba, L. Szkwarkowski, Pietrzak, Szymura,

waga ciężka: Mizerski, Kowalski, Piłat, Węgrowski.

Obsada sędziowska pierwszej rundy mistrzostw bokserskich Polski przedstawia się następująco:

W Grudziądzu — w ringu p. Słabicki, na punkty p. Gorczycki obaj z Warszawy. W Krakowie — p. Kazimierz Derda z Poznania i p. Zarzycki z Warszawy. W Białymstoku — p. Zapłotka z Poznania i p. Czernik z Łodzi. W Lublinie — p. Sierota z Łodzi i p. Wende ze Śląska.

ZAIMEK.

Inspektor wchodzi do klasy, podczas gdy Pawełek odpowiada. Chłopczyk w podpowiedzi na pytanie nauczyciela mówi: — Ja jest...

— Nie mówi się: „ja jest” tylko: „ja jestem” — wtrąca inspektor. — Mów dalej!

Pawełek powtarza: „Ja jest...”

— Już raz ci powiedziałem, że mówi się: „Ja jestem!”

— Ja... jest... — powtarza chłopiec nieśmiało.

Inspektor krzyczy zdenerwowany:

— Jeżeli natychmiast nie powiesz: „Ja jestem”, zostaniesz ukarany!

Pawełek wyjąkuje: „Ja jestem zaimkiem osobowym!”

Capitol

wyświetla najprzedniejsze filmy!

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Potężny dramat obyczajowy! — Film, który zrozumie każda kobieta!

„JEJ PIERWSZA MIŁOŚĆ”

Reżyseria: ROY DEL RUTH

W rolach głównych: **Loretta Young i Robert Taylor**

NADPROGRAM: TYGODNIK AKTUALNOŚCI ORAZ KRONIKA P. A. T.

LEKARZ STOMATOLOG

JÓZEF RICK
CHOROBY ZĘBÓW
i JAMY USTNEJ
POŁUDNIOWA 9
Przyjmuje 9-1 i 3-7.

DOKTOR

KLINGER

spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych
(wiosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w
W niedziele i święta od 10-12

DR. MED.

Józef Lubicz
choroby chirurgiczne
i ortopedia
przeprowadził się na
ul. **Moniuszki 2**
telefon 183-17.
Urząd. państw. przyjm. od 3-6.

Dr. med.

L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłucowych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.
przyjm. od 8-9 30 rano i od 5.30-9 w.
W niedz. i święta od 9-12 w pol.

Czystość i higiena
to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Renowacja linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

Poszukiwany

4-ro pokojowy reprezentacyjny
lokal handlowy

w centrum miasta. — Oferty do Biura Ogłoszeń
Fuchsa, Piotrkowska 87 sub. „Lokal”.

Poszukuje

PRZEDSTAWICIĘŁA

fachowca, dobrze ustosunkowanego
w hurtowniach branży

KOLONIALNO-OWOCOWEJ.

Oferty sub. „Branżysta” do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124.

Zarząd Starzyckiej Fabryki Wyrobów Sułkiennych

Z. BORNSTEIN, S. A.

zawiadamia, że w dniu 20 kwietnia 1937 roku o godz. 16-iej w lokalu spółki w Tomaszowie Maz. odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) wybór przewodniczącego,
- 2) sprawozdanie zarządu, rady nadzorczej i komisji rewizyjnej za rok operacyjny 1936,
- 3) zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za r. 1936,
- 4) pokwitowanie zarządu,
- 5) zmiana § 5 statutu. Zamiast: „Organami Spółki są Walne Zgromadzenie, Zarząd, Rada Nadzorcza i Komisja Rewizyjna” — „Organami Spółki są Walne Zgromadzenie, Zarząd i Rada Nadzorcza”. Skreślenie § 11: „Walne Zgromadzenie Spółki uchwali, w jakim piśmie poza „Monitorem Polskim” i „Polską Gospodarczą” drukowane będą obowiązkowe ogłoszenia Spółki”.
- 6) wybór jednego członka zarządu i 5 członków rady nadzorczej.
- 7) ustalenie wynagrodzenia dla członków zarządu i rady nadzorczej.
- 8) wolne wnioski.

W myśl statutu Spółki, akcjonariusze pragnący uczestniczyć w walnym zgromadzeniu, winni nie później niż 7 (siedem) dni przed terminem zgromadzenia złożyć akcje zarządowi w Tomaszowie Maz., przy ulicy Warszawskiej nr. 59/71.

Do akt. Nr. Km. 2299 | 36 | VI

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Żwirki 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 14 kwietnia 1937 r. o godz. 15 w I-ym term. w Łodzi, przy ulicy Killińskiego 25, u Mordki-Hersza

Rochwergera odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, 2-eh par firanek, maszyny do szycia, zegara i lampy wiszącej oszacowanych na łączną sumę zł. 965.—

które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 23 marca 1937 r.

Komornik: (—) K. Sobolewski.

Do akt. Nr. Km. 16/37 | VI

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 6-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Żwirki 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 kwietnia 1937 r. o godz. 12 w I-ym term. w Łodzi, ul. Piotrkowska 6, u Henryka i Zaii Blumów

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 4-eh ubrań męskich, palta męskiego, szafy, 2-eh szafek nocnych, kredensu, pomocnika kredensu i zegara oszacowanych na łączną sumę zł. 390.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 24. 3 1937 r.

Komornik: (—) K. Sobolewski.

Fabryka Napoi Gazowych
„ŹRÓDŁO”

ul. Kilińskiego 97. Tel. 133-72.

WODA SÓDOWA
LEMONIADA
ORANŻADA

SPECJALNOŚĆ

JAŁOWIEC NATURALNY

na czystym cukrze

Dostawa wraz z lodem. Szybka i solidna obsługa

KIEROWNIK TRALNI
poszukiwany.

Oferty sub. „Kierownik” do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 87

DOKTOR

REICHER

Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-95
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w.
w niedziele i święta od 9-12 pp.

Ogłoszenia drobne

MISS MARY udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Załatwia wszelką korespondencję. Przyjmuje 12 — 2, 4 — 8. Piotrkowska nr. 24, m. 7.

WYJEŹDZAJĄCYCH na światową wystawę do Paryża nauczy bardzo szybko francuskiego systemem prof. „Lagrange” Miss Mary, Piotrkowska 24, m. 7.

JASNOWIDZĄCA Mira przyjechała z Warszawy, wręczy z kuli, diagnoza porady, przepowiednie, stu-procentowa sprawdzalność. Przejazd 16, m. 10, front, II piętro.



Okulary
nowoczesne

NIE MĘCZA OCZU!

OPTYK
SZYMON URBACH
PIOTRKOWSKA 33
TELEFON 222-23.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami, ładnie umeblowane, ewentualnie z telefonem, oddam. Sub. „Tanio”.

DWA POKOJE umeblowane, odpowiednie dla adwokata lub całej czteropokojowe mieszkanie odnajmę. Narutowicza 35, m. 2, tel. 102-25.

POKÓJ UMEBLGWANY dla Pana lub Pani, z wszelkimi wygodami i telefonem, ew. z utrzymaniem, od zaraz do wynajęcia Mielczarskiego Nr. 24, II piętro front. Tel. 163-50.

TERMOMETRY pokojowe i zaoklepane, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

KINO
EUROPA
Pocz. s. 4. 6. 8. 10
NAPISY POLSKIE!

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Jeszcze tylko dziś i jutro! Nieodwołalnie ostatnie 2 dni!

Arcywesola komedia w jęz. żydowskim p. t.

WESELI BIEDACY (Frejliche Kabconim)

z DZIGANEM i SZUMACHEREM w r. gl.

Rewelacyjna zniżka cen!

Wszystkie miejsca balkon

parter — 1 zł, 09

80 gr.

Dziś premiera!

Po raz pierwszy w Łodzi!!

Wesoły tydzień! Królowie humoru!!

w filmach p. t. „Mistrzowie głupoty” oraz „Moja szwagierka”

Nadprogram: „Cudowne dzieci” w kolorach.

Flip, Flap i Karolek

Dziś premiera!

Polska komedia muzyczna pod tyt.

W rol. główn.: **H. Grossówna, E. Bodo, A. Fertner, St. Sielański**

„2 dni w raju”

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstom redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej; firma sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.